Nr 108. **Dnia 19 maja.** **Środa.** **Dnia 7 (19) maja 1880 roku.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłacą się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Piotra Celestyna P. i Iwona W.
Jutro: ś. Bernarda Seneńskiego.
Piątek: śś. Donata i Wiktora Męcz.
Sobota: śś. Julji P. M. i Heleny P.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 2
Zachód „ „ 7 „ 51

Długość dnia godzin 15 minut 49
Przybyło „ „ 8 „ 14

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Trójcy Ś.—ś. Dezyderjusza B.
Poniedziałek: ś. Joanny Wdowy.
Wtorek: śś. Grzegorza VII i Urbana PP.
Środa: ś. Filipa Neryusza W.

— W dniu wczorajszym tedy zakończył się czterdziestogodzinny odpust w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego, który tamże przez trzy dni z kolei wśród licznie zgromadzonych pobożnych przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z kazaniami tak zrana jak i po południu się odbywał. Słowo Boże w czasie Sumy dnia wczorajszego głosił JX. Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha.

Na wczorajsze też nabożeństwo, jako w uroczystość św. Feliksa patrona dziatek, przyprowadzono wiele dziatwy płci obojga, którym jak corocznie kapłan miejscowy udzielając błogosławieństwo, polecał ich opiece uroczystującego patrona św. Feliksa.

Do kościoła św. Krzyża, gdzie kończył się wczoraj uroczyście odpust dwudniowy ku czci św. Felicyssymy, zgromadzili się również liczni pobożni; słowo Boże głoszonem było tak zrana jak i po południu.

W kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, odbyła się wczoraj zrana uroczyście piąta już Nowenna do św. Antoniego Padewskiego, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z procesją i kazaniem, które miał JX. Walichnowski, wikarjusz kościoła parafialnego Panny Marji na Nowem-Mieście.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście rozpocznie się o godzinie 7 i pół zrana uroczystą Wotywą solenne nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu z wystawieniem, oraz z Nieszporami, które o godzinie 3 i pół po południu odprawionemi zostaną.

W kościele archikatedralnym św. Jana odbędzie się także jutro o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Z Powiśla.

Sandomierz, dnia 13 maja.

Bez wątpienia nie będzie obojętną dla czytelników *Kurjera* wiadomość o tem, co się w chwili obecnej dzieje z sandomierzanami nawiedzonymi przez czwartą już w ciągu dwóch lat powódź i jaki skutek odniosła hojna, a szlachetna niesiona im ofiarnie pomoc.

Donoszę więc wam o tem, o czem ze źródeł wiarogodnych dowiedzieć się zdołałem.

Po utworzeniu komitetów i podkomitetów miejscowych wsparcia powiślan, członkowie ich, przeważnie obywatele ziemscy, z narażeniem własnych interesów na szwank, całkiem oddali się powierzonemu im obowiązkowi ocenienia w każdej miejscowości strat, jakie wylew Wisły spowodował.

Rzecz to nie tak łatwa, jakby się zdawało i ukończenie jej w bardzo niedługim terminie zawdzięczyć należy tylko energji członków.

Eksploracje komitetów przekonały, że strata zrządzona podczas ostatniego tylko wylewu (nie licząc wcale trzech poprzednich) dosięga 80,000 rs., że zaś kilku zamożniejszych obywateli, których szkody wynoszą do 20,000 rs., zrzekło się wszelkich wsparć, pozostało więc tylko 60,000 rs.

Sumę tę komitet główny w Sandomierzu postanowił, o ile można, pokryć.

Jakoż w dniach 25 i 26 kwietnia r. b. zgromadzony tu fundusz, wynoszący wówczas przeszło 11 tysięcy, został rozdzielony pomiędzy najbiedniejszych na kupno zasiewów.

Rozdzielono także wszystko ziarno w naturze, ziemniaki i okrasę przez miejscowych ofiarodawców złożone.

Trzeba bowiem wiedzieć, że bliżsi ziemscy obywatele i całe gminy powiatów sandomierskiego i opatowskiego zaraz po wylewie pośpieszyli z ofiarami w naturze.

Zapasy te gromadzono w zarządach gminnych i odstawiano następnie do miejsc przez główny komitet wskazanych, gdzie były one jeszcze przedtem różnemi czasy rozdzielane.

Jedną z najpierwszych a najszczodrzejszych tego rodzaju ofiar był dar w zbożu i drzewie opałowem otrzymany od hr. Ledóchowskiej, właścicielki dóbr Górki.

Jakie i kiedy jeszcze rozdzielone zostaną wsparcia pieniężne, nie wiemy; podobno w kasie rządowej w Sandomierzu pozostaje kilkanaście tysięcy rubli, nadesłanych na ten cel przez komitet warszawski.

Co do szkód przez wylew Wisły zrządzonych, ten tylko ocenić je potrafi, kto widział je na własne oczy.

Spustoszenie miejscami jest olbrzymie.

Kry, niesione przez rozhukane fale, po przerwaniu wałów, na całych dziesiątkach morgów poznosiły nietylko zasiewy, ale nawet całą urodzajną warstwę ziemi, a z nawozów woda wyssała całą ich wartość.

Woda i kry powyżłabiały liczne doły, gdzieniegdzie na półtora łokcia głębokie; gdzie dawniej były najrówniejsze pola, poformowały się jeziorka i jeziora do 9 łokci głębokie.

Wreszcie na urodzajne pola woda naniosła mnóstwo różnego rodzaju śmiecia, gałęzi i drzew całych, chwastów, słomy, trzciny i t. d.

Jaka masa tych niepotrzebnych dodatków leży na polach, powziąć możemy wyobrażenie z faktu, że tydzień temu w dobrach Samborzec przy oczyszczaniu pól zasianych pszenicą, w odległości wiorsty od koryta Wisły, znaleziono pod śmieciem wybornie przechowane.... wielkie kry.

Słowem, dużo trzeba pracy, ażeby pola do jakiego takiego przyprowadzić porządku.

Dodać trzeba, że wszędzie w miejscowościach zalanych ozime żyta i rzepaki zupełnie przepadły; poorano je i jarzyną obsiano.

Pszenice okazały się wytrzymalszemi, choć w wielu miejscach wymokły; obecnie dalszemu ich rozrostowi przeszkadzają zimna.

W Galicji poprzerywane wały są już oddawna naprawione, u nas dotąd do reparacji przerw nie przystąpiono.

A tu św. Jan blisko i wkrótce już grozi niebezpieczeństwo nowego wylewu.

Co wtenczas robić będziemy?

W zeszłym tygodniu z polecenia p. naczelnika powiatu zwiedzał całą dotkniętą powodzią okolicę tutejszy okręgowy weterynarz p. Wierzbieniec, który niebardzo pocieszające o stanie inwentarza przywiózł nam wiadomości.

Przeszło 100 sztuk bydła od czasu powodzi zapadło na wodnicę i motylicę; powodem tych chorób jest zła pasza w zimie, przeziębienie podczas pozostawania w wodzie do brzucha i obecnie nieobfite jeszcze trawy, służące bydłu za pokarm.

Z dyrekcji szczegółowej towarzystwa kredytowego ziemskiego w Radomiu wysłany też został tutaj p. Załęski, radca dyrekcji, dla sprawdzenia, którym z obywateli stowarzyszonych, stosownie do ustawy Towarzystwa, należy się zmniejszenie i rozkład rat na czas dłuższy.

Pola w okolicy nie wszystkie są jeszcze obsiane, szczególniej w nizinach, ponieważ panuje tam ciągle niezwykła wilgoć.

Drożyzna, szczególniej na mięso i nabiał, panuje w Sandomierzu szalona; przyczyniają się głównie do tego przekupnie galicyjscy, zakupujący na naszym brzegu wiele zapasów.

Zapewniano mnie, że w osadzie Klimontów za korzec żyta zapłacono w tych dniach na jarmarku 12 rubli.

Na zakończenie niniejszych słów kilku dodam, że widmo klęski, dzięki szlachetnej ofiarności współbraci, nie przeraża nas; z głodu nikt nie umrze. .

Sikorski.

Okolice Warszawy.

Pomimo kilku sumiennych prac krajoznawczych, mających na celu dokładny opis okolic Warszawy; pomimo to, że znajdzie się wielu warszawiaków co-

CHYBIONA POWIEŚĆ.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 107.)

Czasami z pomiędzy czarnych drzew ogrodu wyrywał się duży ptak i leciał z szumem. Niekiedy z pól pyłnęły nieznane we dnie szmery,—może bieg spłoszonego zwierzęcia?.. I znowu cicho, tylko w dolnym pokoju niestrudzony zegar w szafce klekoce.

Liczne jak piasek—gwiazdy drżały niby dogasające iskry. Tu i owdzie między niemi widać było punkciki zielonawe, błękitne lub czerwone, jak drogie kamienie. Z pomiędzy nieruchomych świateł konstelacji wyrywała się niekiedy gwiazda błędna i zakreśliwszy łuk na niebie nikneła gdzieś.

— Może to anioł z pociechą od Boga?—pomyślała Anielka.

I spoglądała za siebie, jakby spodziewając się ujrzeć kogo. Ale pokój był pusty. Duchy niebieskie lękają się wchodzić między fatalne tryby machiny wszechświata.

Wtem od gościńca ukazała się błędna gwiazda szczególnych własności. Biegła nie z nieba ku ziemi, ale od ziemi ku niebu, a potem nagle zwróciła się w stronę budowli dworskich.

W kilka minut później Anielka zobaczyła drugą podobną. Ta zakreśliwszy parę bardzo nieregularnych linij spadła na drzewo i niedługo zgasła.

Były to iskry tak niewyraźne, że ledwie rozeznać je mógł niesłychanie ostry wzrok Anielki. Dziewczynkę przestraszyły te światła, przypomniała sobie bowiem o duchach pokutujących. Ale wnet przyszło jej na myśl, że może to są robaczki świętojańskie?

Postała jeszcze chwilkę w oknie, napróżno słuchając turkotu i zeszła do pokoju matki.

— Może ojciec przyjedzie w nocy? — rzekła do siebie.

Postanowiła czuwać jeszcze, lecz nie chcąc budzić matki zgasiła lampę i usiadła na fotelu.

Zdawało jej się, że ojciec jedzie i że ona otwiera mu drzwi. To znowu, że chodzi po pokoju jakiś pan obcy, albo że słyszy czyjś głos wołający ją po imieniu.

— Czy mama do mnie mówi?— spytała.

Odpowiedział jej ciężki oddech matki i szybkie chrapanie Józia. W kącie nad piecem słychać było brzęk muchy, a w drugim pokoju łoskot zegara.

Oparła głowę na poduszce fotelu i twardo zasnęła.

Od wieczora w chacie Gajdy było ciemno. Ale gospodarz czuwał. Chwilami można było widzieć jego głowę kudłatą w szybkach małego okna. Niekiedy uchylał drzwi od gościńca i wysunąwszy się do połowy patrzył w stronę budynków dworskich.

Około północy między ogrodowemi drzewami błysnął płomyk i zgasł. Gajda wybiegł przed chatę, pilnie wpatrzył się w tamtą stronę i zobaczył parę cienkich ognistych języków, wydobywających się z dworskiego dachu, tuż około okna, z którego panna Walentyna i Anielka codzień karmiły wróble.

Chłop schwycił się za głowę.

— Psiakrew!—zaklął.— A dyć to dwór się pali...

Wbiegł do chaty i silnie szarpnął śpiącą na ławie Magdę.

— Wstawaj!—zawołał.—Chodź do okna!—i przeniósł ją jedną ręką jak psiaka pod okno.

Dziewczyna zaczęła krzyczeć ze strachu.

— Cicho ty!... Patrzaj co się pali... dwór czy stodoła o tam o... Juźci dwór...

Trząsł się cały.

— Magda! — mówił stłumionym głosem.— Leć do dworu, obudź ludzi i wołaj, że się pali. No idźże ty psi bękarcie!... bo się tam panienka spali, ta co ci wstążkę dała...

Jezu mój!... ocknijże się, nie trząś się ty... Ona przecie nie kazała cię bić i spali się...

— Boję się tatulu!—wrzasnęła dziewczyna i upadła na ziemię.

Na dworskim dachu ukazało się już kilkanaście jakby pochodni gorejących. Chłop wybiegł z chaty i począł pędzić ku budynkom nie spuszczając oka ze dworu.

Dopadł do stajni.

— Bywaj!—krzyczał.—Dwór się pali!... wstawajta parobcy!

Pognał do obory i począł pięściami bić w ścianę.

— Wstawajta ludzie!... Ogień we dworze... Panienka się spali...

Usłyszał około uchylonej bramy jakiś szmer i zobaczywszy rozwalonego na barłogu skotopasa, odrazu postawił go na nogi.

— Dwór pali się!—krzyknął mu w ucho.

Parobek ziewnął, przetarł oczy, zaczął przestępować z nogi na nogę i mruczeć: *(d. c. n.)*

znają wybornie jedną lub drugą część tych okolic — nie trudno byłoby mi dowieść, że ogół mieszkańców naszego miasta zna je bardzo niedokładnie.

Nie wchodzę w rozbiór praktycznych przeszkód, które utrudniają w pewnych kierunkach to zaznajomienie się z najbliższem otoczeniem; nie będę dotykał pytania: ile w tem winy osób, któreby mogły ułatwić zwiedzanie pewnych punktów, a ile znowu winy własnej społeczeństwa obojętnego na to, co śród obcych interesowałoby ogół publiczności; zaznaczę tylko, że jest w Warszawie mnóstwo ludzi znających Bielany i śliczny lasek miejscowy jedynie z przejażdżki po szosie, że bardzo wielu rodowitych a pełnoletnich warszawiaków nie było w Wilanowie i że każdy z nas prawie nie ma pojęcia o okolicy położonej za Pragą...

Podnoszę ten fakt, ogólnie zresztą znany, dlatego, żeby zwrócić uwagę na jedną z jego przyczyn, którą nietrudno byłoby może usunąć.

Chcę mówić o dokładnym opisie okolic naszego miasta, nietylko topograficznym i historycznym, bo takie opisy istnieją już tu i owdzie w różnych wydawnictwach, ale także o opisie fizycznym, przyrodniczym, etnograficznym.

Takie dziełko zainteresowałoby wiele osób, nietylko samych warszawiaków; cały kraj znałby wtedy dopiero swoją stolicę, bo miałby pojęcie o tem tle przyrody i życia społecznego, od którego miasto wyraźniej odbija i które właśnie nadaje barwę narodową wielkim miastom, zwykle na wewnątrz kosmopolitycznym.

O ileż szczęśliwszym jest Kraków pod tym względem!

Z dzieł i broszur opisujących okolice tego miasta utworzyćby można piękną bibljoteczkę.

Nie trzeba mieszkać w Krakowie, można go nawet nigdy nie widzieć, a już z tego co się czytało o nim, wiedzieć się będzie dokładnie: jak wyglądają okoliczne zamki i ruiny, jakie się tam krzyżują wody, jaka natura gruntów sąsiednich, jaka treść i forma życia ludu pobliskich wiosek.

Wszystko to razem składa sie na wytworzenie pełnego i szczegółowego obrazu Krakowa, daleko dokładniejszego niż pojęcie o Warszawie, w którem Stare-Miasto jest alfą, a Łazienki omegą.

Odwołuję się do każdego z czytelników z zapytaniem czy tak nie jest...

Opis, o którym mówię, powinien być sporządzony siłami zbiorowemi.

Historyk i archeolog niech umiejętnie zgrupuje materjały tu i owdzie rozproszone a bardzo obfite i krytycznie już opracowane; geolog i badacz przedhistorycznej archeologji mogą wspólnemi siłami rozebrać choć powierzchownie cechy gruntu tej okolicy, w pobliżu której Wisła ku zachodowi się wygina i śród której pradziadowie nasi założyli osadę, później tak ważny punkt dla całego kraju.

Przy tej sposobności warto jaknajdrobiazgowiej uwzględnić hydrografję okolicy, a zwłaszcza też wszystkie strumienie, co w tych stronach zasilają wielką rzekę naszą; wdzięczne zadanie botanika, zoologa, etnografa, rolnika nie potrzebuje wskazówek.

Dodam tylko jeszcze, że trzebaby pilnie badać miejscową nomenklaturę krajoznawczą: w ustach ludu każdy strumyk, często mały stawek, jakieś wzgórze, dolina, uroczysko, lasek — mają swoją nazwę, która ze względu na pozorną błahość przedmiotu idzie zwolna w poniewierkę, w zapomnienie, a częstokroć może być bardzo ważną dla historyka lub lingwisty.

O potrzebie podobnego dziełka możnaby jeszcze wiele powiedzieć; sądzę jednak, że każdy, kto przeczyta tych słów parę, potrafi ocenić rzeczywistą wartość projektu.

Wykonanie samo nietrudne — pole pracy niezbyt wielkie— uzdolnienia do niej między nami nie brak...

Trzeba tylko dobrej woli i zamiłowania przedmiotu! *Filip Sulimierski.*

Trzej... i pożyczka wschodnia.

Młodego i przystojnego Konstantyna Kutuzowa znały całe Borowiczy, miasteczko powiatowe gubernji nowogrodzkiej.

Rodzice jego, dość zamożni obywatele, wychowywali chłopca „po pańsku“.

W dziesiątym roku życia śmiało już paplał po francusku, z twarzyczki kokieteryjnej, przyszłego don juana obiecującej, podobał się wszystkim paniom niezmiernie i zgodnie z tradycją szlachecką oddany został przez ojca na stałego pensjonarza do Aleksandrowskiego liceum.

Tu z godnym lepszej sprawy pośpiechem trwonił przysyłane mu pieniądze, pożyczał od kolegów, od stróży i od przekupni ciastek, a pokładając nadzieje w swej powierzchowności ujmującej, przechodził z klasy do klasy... piecem.

Kutuzow jeszcze tylko dwa lata miał spędzić w liceum, gdy pewnych wakacyj przyjechawszy do domu, pozostał już w Borowiczach i widocznie unikać zaczął wszelkich rozmów o pobycie w liceum.

Wkrótce też dowiedziano się z Petersburga, że młodzieniec wydalony został z liceum za przekroczenie siódmego przykazania.

Kutuzow miał wtedy lat dziewiętnaście.

Wysoki, rumiany i przystojny brunet, z kręcącemi się włosy, z dużemi niebieskiemi oczami, z rysami twarzy delikatnemi, choć trochę drapieżnemi, był on przedmiotem „obowiązkowego“ uwielbienia dla wszystkich powiatowych dam *à la Pompadour.*

Niestrudzony w zaciąganiu pożyczek na okruchy spuścizny ojcowskiej, niezwyciężony w intryżkach miłosnych, niezrównany w pomysłach co do rozrywek i zabaw, Kutuzow jednocześnie wąchał na wszystkie strony i wielce chciwie upatrywał dobrej „partji“.

Rybka, chociaż nie złota, ale w każdym razie srebrna połknęła haczyk rzucony wprawną i śmiałą ręką „lwa powiatowego“.

Kutuzow ożenił się z młodą „perkalikową“ panienką, biorąc za nią wiano dość pokaźne.

Biedna dzieweczka kochała męża gorąco, lecz prędko musiała się rozczarować strasznie.

Czuły małżonek wkrótce „rozprawił się“ z jej majątkiem, stał się dla niej despotą jaknajokrutniejszym.

O wierności małżeńskiej i mowy być nie mogło.

Nieszczęsna, wrażliwa i nerwowa kobieta nie przeniosła tego; umarła na suchoty, zostawiając troje drobnych dziatek...

Kutuzow, oddawszy je pod opiekę starej niańki, zaczął hulać jeszcze zawzięciej, na rachunek przyszłej karjery.

Plany atoli nie wiodły się.

W zakątku borowiczskim Kutuzow stracił już dobre imię, stał się przysłowiowym na końcu języków złośliwych i chcąc nie chcąc musiał przyznać, iż rola jego była tu już skończoną.

Gotowizna ulotniła się, a nieruchomościom groziła wkrótce znajomość z licytacyjnym młotkiem.

Kutuzow miał wtedy lat 28; rzecz działa się w pierwszej połowie lat siedmdziesiątych.

Dżentelman „plunął na kąt parszywy“ i przerzucił się do Petersburga za kulisy drobnego, frymarczącego, nawpół głodnego światka spekulantów i rycerzy przemysłu *minoris gentis*...

Ale i stolica nie głaskała pod brodę.

Lew powiatowy musiał się utrzymywać z gry w bilard, z przypadkowych pożyczek od dawnych znajomych.

Wreszcie zastawił obrączkę ślubną i szukał pomocy na drodze najfatalniejszej.

Kutuzow upadlał się i stawał coraz niżej, coraz niżej, z każdym dniem, z każdą godziną...

Po jaknajniepomyślniejszej „próbie“ na petersburskim bruku znalazł znowu się w swym zakątku „niedźwiedzim“...

Raz jeszcze zamieszkał w Borowiczach, „pracując w karty“ i szukając znów „partji“, o ile można znośnej.

Majątki ziemskie były już sprzedane, a dzieci w terminie.

Nikt nie pożyczał, a właściciel hotelu, gdzie Kutuzow zamieszkał, zamierzał już z dnia na dzień „przebaczyć mu wszelkie grzeszki“, lecz zarazem wyrzucić go za kołnierz nazawsze.

Położenie było opłakane ponad wyraz wszelki, gdy wtem chmurki się rozproszyły i słoneczko się uśmiechnęło.

Z Petersburga otrzymał Kutuzow całkiem niespodziewanie krótki list zagadkowy, napisany ręką drżącą.

Byłto list od szwagra, Wiktora Wiśleniewa.

Dymisjonowany rotmistrz lejb-grenadjerskiego pułku, a czynny spekulant, wzywał go do siebie, obiecując mu interes ogromny i przepyszny.

Kutuzow „wysadził się“ na bilet I-szej klasy i poleciał do Petersburga na skrzydłach złotych marzeń.

Wiktor Wiśleniew, sparaliżowany w całej lewej części ciała, z opuchniętemi oczami, przysłonionemi umbrelką, był w czasie tym już chodzącą „ruiną“, świadczącą o młodości burzliwej i przeżytej „rozmaicie.“

Wiktor Wiśleniew, potomek arystokracji wojskowej, około lat dziesięciu błyszczał jako oficer lejbgrenadjerskiego pułku.

Dość ograniczone środki materjalne nie pozwalały mu żyć „odpowiednio.“

Lecz był on wyższym po nad tak drobne przeszkody.

Zbytkami, „prawdziwym szykiem“ zwracał na siebie uwagę powszechną, żył świetnie i wystawiał weksle, póki się znajdowali lichwiarze chętni, ogromne procenta biorący.

Ale i weksle mają swe granice.

Taka to „smutna“ strona kredytu; nie można wystawiać weksli więcej, niż się jest w stanie.

Kredyt się urwał, „dobroczyńcy ludzkości“ przeniewierzyli się, wypłata następowała za wypłatą, gwiazda bladła, a obowiązkowych, nieuniknionych wydatków *niepodobna* było zmniejszyć.

Wiktor Wiśleniew odważył się sfałszować na wekslu podpis kolegi z pułku.

Sztuczka się nie udała.

Sfałszowany weksel dostał się do rąk komendanta pułku, jenerała Hurko, a „biedny“ fabrykant w gwałtowny sposób podał się do dymisji... nie o wiele wcześniej od brata swego, Wacława, niezbyt dawno jeszcze bardzo wziętego adwokata, a wydalonego następnie z grona adwokatów przysięgłych za zbyt przyjacielskie obchodzenie się z pieniędzmi jednego z klijentów.

Po „wyjściu z pułku“, Wiktor Wiśleniew wstąpił do domu komisowego, Konarskiego, prowadzącego interesa, mniej więcej ryzykowne, a zagadkowe wielce.

Wszelako Konarski, oceniwszy wkrótce należycie zdolności Wiśleniewa, obawiając się ze strony jego współzawodnictwa niebezpiecznego, skorzystał z wykrycia jego pierwszej „omyłki“ i wydalił go natychmiast.

Chwilowo zatrudniony spekulant znów został z pustemi rękami i głodnemi dziećmi...

Trzeba było koniecznie być czynnym, tak, za jakąbądź cenę.

I W. W., ledwie suwając drżącemi nogami, rzucił się do walki, korzystając w porę z „wolnego czasu“ brata i z gotowego na wszelkie usługi, Konstantyna Kutuzowa.

Było to w roku 1877.

Skarb właśnie puścił w obieg wewnętrzną pożyczkę wschodnią.

Dla możliwego ułatwienia dozwolonem było płacić pieniądze częściowo. w odstępach czasu dość znacznych, a każdy wkład oznaczony został oddzielnym stęplem, który Bank państwa kładł na czasowe świadectwa pierwiastkowe.

Osoby zapisujące się na pożyczkę miały prawo, albo opłacać resztę należności częściowo, albo jeszcze przed terminem uiszczać całą wartość pożyczki, z potrąceniem oczywiście pewnego procentu.

Wskutek tego giełda, kantory wekslu, banki i osoby prywatne miały świadectwa na pożyczkę premiową dwojakiego rodzaju: jedne z nich były poświadczeniami na wkład pierwszy, drugie, ostęplowane w sposób odpowiedni, stwierdzały uiszczenie przedpłaty już całkowite.

Ostatnie przyjmowane były na zastaw przez wszystkie instytucje kredytowe, z niewielkiem stosunkowo potrąceniem.

Różnica między czasowemi świadectwami w części opłaconemi a opłaconemi całkowicie polegała jedynie na tem, że na ostatnich umieszczone były wyciski z podpisami dwóch weksli, na pierwszych zaś tylko jednego.

Odbicie stępli nie było zbyt wyraźnem, gdyż bank używał do tego stępla miedzianego, już dość zużytego.

Przytem urzędnicy, mając do czynienia codzień z setkami takich świadectw, zamiast podpisów, najczęściej dla braku czasu rzucali na papier rozmaite zygzaki.

Świadectwa były bezimienne, na okaziciela...

Należy też zauważyć, iż świadectwa owe miały wielką wziętość i często obliczano się niemi, jak zwyczajnemi pieniędzmi...

W niedługim czasie, po przybyciu Kutuzowa do Petersburga, stan finansowy „trzech“ zmienił się do niepoznania, jakby od uderzenia jakiejś róższczki czarodziejskiej.

Suma, jaką rozporządzali, wynosiła już *pół miljona* rubli.

Wczorajsi ubodzy dziś byli bogaczami.

Za Wacławem szalał cały półświatek petersburski, przed domem Wiktora stała ciągle kareta, końmi orłowskiemi ciągnięta, a Kutuzow na piknikach i hulankach wstępował w ślady słynnego Juhancewa.

„Trzej“ tryumfowali i dziwili się tylko, że nie pomyśleli wcześniej o przedsięwzięciu tak łatwem, tak prostem, a tak zyskownem.

Istotnie zadanie nie było zbyt trudnem.

Wiśleniewowie kupowali za gotówkę bankowe świadectwa pierwiastkowe, opłacone pierwszym wkładem, kładli dopełniające stęple, naśladowali zygzaki kasjerów i buchalterów, a tym sposobem powiększywszy wartość świadectw o razy dziesięć, zwracali je napowrót do łona banków na zastaw.

Ażeby uniknąć podejrzeń, stowarzyszenie nie trzymało się stale jednego banku, ale ściągnąwszy daninę z istniejących w Petersburgu banków i kantorów wekslu, wysłało Wacława i Kutuzowa w tym celu do Moskwy, Warszawy i Rygi.

Stowarzyszenie kupowało i zastawiało, to hurtem to częściowo, stosownie do tego, gdzie i jak było dogodniej i bezpieczniej.

Wiktor Wiśleniew pracował u siebie w domu „nad stęplem“.

„Dowcipna“ operacja z początku szła jak po maśle, podejrzeń nie było wcale, i dziesięciotysięczne pacz-

ki, jedna za drugą, wpływały do kasy stowarzyszenia.

Wtem po mieście rozeszła się wieść o fałszerstwie świadectw.

Strwożony świat finansowy podwoił ostrożność, a władza śledcza przedsięwzięła właściwe kroki.

Bezkarność „trzech“ trwała jednak dość długo.

Wykryci zostali jedynie przypadkowo.

Kutuzow kupował kilka razy świadectwa pierwiastkowe od niejakiego Gorszkowa, wekslarza.

Otóż pewnego dnia kiedy wieść o owych fałszerstwach znaną już była całemu Petersburgowi, ów Gorszkow przyszedł za interesami do wydziału banku, gdzie przyjmowane są papiery na zastaw.

Tu Gorszkow zobaczył Kutuzowa, który właśnie zastawiał całą partję sfałszowanych świadectw.

Gorszkow powziął nagle podejrzenie... i uprzedził bank o tem.

Kutuzowa aresztowano.

Od nitki do kłębka...

I cała ta operacja, olbrzymio-łotrowska pękła naraz, jak bańka mydlana.

Taka jest treść procesu, który w tych dniach rozstrzygnięty został w okręgowym sądzie petersburskim.

Sprawa toczyła się przez tydzień.

Stawało w niej świadków około stu pięćdziesięciu.

Epizod następował po epizodzie, charakterystyka po charakterystyce, „bohater“ po „bohaterze“.

Przysięgli ogłosili werdykt, wszystkich „trzech“ obwiniający.

Skazał on: Wiktora Wiśleniewa do ciężkich robót na lat dziesięć, Wacława Wiśleniewa do ciężkich robót na lat sześć, a Konstantyna Kutuzowa na osiedlenie w Syberji z pozbawieniem wszelkich praw stanu.

Petersburg, 14-go maja.

J. S.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Minister finansów—jak dowiaduje się *Golos*—wniósł projekt nałożenia podatku stemplowego na depesze telegraficzne, zawierające prośby, nadsyłane przez osoby prywatne instytucjom rządowym.

= Z powodu pogłosek o niedalekiem otwarciu kursów przygotowawczych przy akademji medyko-chirurgicznej, zamiast dwóch pierwszych kursów zniesionych, *Nowoje Wremja* donosi z wiarogodnego źródła, iż z dniem 13-tym września r. b. otwarty zostanie tylko kurs jeden dla niewielkiej liczby studentów (około 30); na kurs ten przyjmowani będą ci studenci, którzy otrzymali przejście na drugi kurs wydziału przyrodniczego.

= Etat akuszerek miejskich, wynoszący obecnie tylko czterdzieści rubli rocznie, ma być powiększony do rubli sto ośmdziesięciu; departament medyczny ministerjum spraw wewnętrznych zamierza również podwyższyć płacę felczerów.

= Według wiadomości przez departament medyczny zebranych, w Cesarstwie i Królestwie znajdowało się w roku ubiegłym lekarzy 13,794, akuszerek 2,666, aptek 1,652.

= W niedługim czasie, jak donoszą dzienniki petersburskie, wydane zostaną przepisy o rybołówstwie, mające na celu zapobiedz zbyt niszczącemu połowowi ryb w jeziorach i rzekach.

= Pomimo dokonanej rewizji i reorganizacji biura adresowego, zdarzają się znowu wypadki, iż w biurze tem nie są meldowani nietylko przejezdni, krótki czas w mieście się zatrzymujący, ale nawet i zamieszkali w mieście po kilka miesięcy. Spowodowało to nowy rozkaz władzy policyjnej, polecający sprawdzenie we wszystkich domach znajdującej się ludności z księgami i dopełnienie meldunków osób dotąd niezameldowanych. Termin na dokonanie tej czynności władza policyjna naznaczyła dziesięciodniowy. Po upływie tego czasu pociągani będą do odpowiedzialności i karani pieniężnie lub aresztem sami niemeldowani, właściciele lub rządcy domów, a także i naczelnicy rewirów policyjnych, na których włożony został obowiązek dopilnowania ścisłego tego polecenia iścisły nadzór nad meldunkami.

= Krąży pogłoska, że skarb postanowił ostatecznie sprzedać miastu gmach pocztowy za sumę przeszło 125,000 rs.

= Na ostatniem posiedzeniu warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, komitet słownictwa psychiatrycznego przedstawił już sprawozdanie z czynności swoich; sprawozdanie to, przyjęte w całości, przesłane zostanie, na wniosek przewodniczącego, krakowskiemu Towarzystwu lekarskiemu, oddzielny zaś jego egzemplarz pozostanie w czytelni Towarzystwa warszawskiego, aby każdy z członków, jeżeli zechce, mógł poczynić uzupełnienia, lub uwagi swe przesłać komitetowi krakowskiemu.

= Rz. r. st. Henryk Kronenberg, kurator szpitala św. Rocha, za pośrednictwem naszem uprasza wszystkie osoby, które prenumerują pisma perjodyczne, lecz ich nie zbierają, o łaskawe składanie takowych w kancelarji szpitala do czytania dla chorych.

= W dniu dzisiejszym w szkole handlowej warszawskiej rozpoczęły się egzamina piśmienne; egzamina ustne zaczną się dnia 1-go czerwca.

= W tych dniach bawił w Warszawie p. Władysław Gubrynowicz, znany księgarz i wydawca lwowski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Przykrą przychodzi nam dzisiaj podzielić się z czytelnikami wiadomością.

P. Marja Derynżanka, pierwsza artystka naszego dramatu, wniosła podanie o dymisję.

Artystka uskarża się, iż reżyserja obecna od dłuższego czasu systematycznie usuwa z repertuaru najcelniejsze jej role, powierzając je w ręce niewłaściwe.

Istotnie coraz rzadziej mamy sposobność widywać pannę D. w rolach, urastających do miary jej talentu.

Utrata panny D. byłaby tak dotkliwą dla naszego dramatu, że nie chcemy nawet przypuszczać, aby dyrekcja nie znalazła drogi do wyrównania konfliktu powstałego pomiędzy artystką a reżyserją.

Leży to w interesie sceny i publiczności, która tak gorąco wita zawsze pannę Derynżankę.

* Dziś z powodu zimna przedstawienia w teatrze letnim nie będzie — dane ono zostanie w teatrze wielkim.

* Wczoraj podczas przedstawienia „Serafiny“ panna Popielówna uderzoną została nieszkodliwie spadającą kurtyną.

* Z Anglji dochodzi nas wieść o nowych sukcesach znanej pianistki panny Natalji Janotówny.

= **Ze sztuki.**

* Ubiegłej soboty, jak to już donosiliśmy, otwartą została w resursie kupieckiej „wystawa ruchoma“ dzieł nowoczesnych polskich malarzy.

Właścicielem okazałej tej galerji, liczącej sto kilkadziesiąt obrazów, jest p. Aleksander Krywult, rzeźbiarz z Krakowa, który powziął trafną myśl przenoszenia zbioru swego z miejsca na miejsce i zaznajamiania tym sposobem ogółu z celnemi dziełami płodnego tyle pędzla naszych artystów.

P. Krywult zaczął od Warszawy i... zrobił dobrze, na pierwszym już bowiem kroku usiłowania jego znalazły poparcie i uznanie.

Wystawę w resursie kupieckiej zwiedza zwiększające się coraz bardziej grono, w którem nierzadko trafi się też i amator, lubownik barwnych płócien naszych.

Wybierać jest w czem...

Zgromadzono tu mistrzowskie prace Matejki, arcywdzięczne Ajdukiewicza, Chełmońskiego, Gierymskiego Maksymiljana (coraz dziś już rzadsze), Kotsisa, Kossaka Juljusza, Koniuszki, Lipińskiego, Malczewskiego, Pruszkowskiego (wspaniałe płótno „Anhelli“), Wyczółkowskiego, Żmurki i wielu, wielu innych.

Wystawa otwartą będzie do połowy czerwca, poczem uzupełniona nowemi rzeczami przewiezioną będzie prawdopodobnie do Lublina.

Powodzenia godziwym zamysłom!

* „Taniec wśród mieczów“ Siemiradzkiego wystawiony będzie od soboty w salonie Ungra.

* P. Karol Miller pracuje obecnie nad portretem Karola Miarki, bawiącego obecnie w Warszawie.

* W spisie artystów, którzy nadesłali swe prace do tegorocznego paryskiego salonu, umieszczonym w tych dniach w *Kurjerze*, pominięto przez omyłkę p. Jana Rozena z Warszawy.

Utalentowany artysta dał „Polowanie“.

= Pogoda... majowa.

Ciepło majowe, które nieomal już w przysłowie weszło, jakoś nie dopisuje w tym roku.

Wczoraj w zaraniu dnia szron okrył drzewa.

Liście i kwiaty na wiśniach i czereśniach zwarzone.

Wieczorem obfitemi strumieniami deszcz lał.

Około godziny dziewiątej pojawił się rój „białych motyli“...

Padał śnieg.

Gość ten, tak rzadki w maju, i dziś nas nawiedził nad ranem.

Z prowincji dochodzą nas równie smutne wieści o pogodzie.

W wielu miejscowościach przemarzły żyta.

W Jabłonnie pod Warszawą w sobotę zeszłą spadł grad wielkości orzecha laskowego.

Cieplarnia, drzewa owocowe, jarzyny zniszczone bardzo znacznie.

= Bilety spacerowe.

Z dniem 15 b. m., na drodze żel. warsz.-wiedeńskiej ilość pociągów zwiększoną została o dwa pasażerskie w jednym i tyleż w drugim kursujące kierunku; oprócz bowiem nocnego pociągu kurjerskiego, pociąg osobowy, wychodzący przedtem z Warszawy o godz. 5 m. 45 po południu, zastąpiony został dwoma takiemiż pociągami, z których pierwszy, wyprawiany z Warszawy o godz. 4 m. 42 po południu, dochodzi do Włocławka, drugi zaś wysyłany o godz. 6 m. 50 wieczorem kursuje do Piotrkowa.

Celem tych zmian jest ułatwienie częstszej komunikacji z bliższemi Warszawie stacjami przez czas willedżiatury.

Tym sposobem od d. 15 b. m. na dr. żel. warsz.-wied. i bydg. kursuje codziennie w jednym kierunku siedm pociągów osobowych; z tych cztery w stronę Sosnowic i Granicy, trzy w stronę Aleksandrowa, nadto pociągów towarowych dziewięć, na zimę zaś przewidywanych jest czternaście, co wszystko stanowi wymowny dowód wzrastającego ciągle ruchu.

Czyby zatem z tych względów Towarzystwo wspomnionych dróg żel., jak niemniej inne tutejsze koleje żel. cieszące się dobrobytem, nie uznały za stosowne (idąc za wzorem wielu dróg zagranicznych) zaprowadzić u siebie *powszednie bilety spacerowe*, z tańszym powrotem, czyli urządzić ich sprzedaż na dni tygodnia, nie tylko, jak dotąd, na niedziele i święta.

Interes Towarzystwa dr. żel. bezwątpienia na tem nie poniósłby straty; ułatwiając bowiem wyjazd, dałoby się tem samem publiczności podnietę do częstszego korzystania z biletów tego rodzaju, w Niemczech i Francji tak upowszechnionych.

Nastręcza się tu jeszcze jedna uwaga.

Dlaczego wykupując bilety do przystanków, jak np. do Brwinowa, opłaca się za przejazd do następnej stacji, t. j. do Grodziska?

Czyni to w tym razie na biletach klasy 2-ej około 25 proc. przewyżki.

Wyrozumiałość, z jaką zarząd dr. żel. wiedeń. śledzi i uwzględnia potrzeby publiczności, dozwala się spodziewać, że w swoim czasie i na tę z przeszłości przekazaną a bezpodstawową niewłaściwość zwróci swoją uwagę.

Wobec wprowadzonej w r. z. ogólnej podwyżki ceny biletów, tem dotkliwszej przez zniesienie wagonów klasy 4-ej, udogodnienia te, sądzimy, byłyby bardzo na czasie.

= Zdarzenie... godne uwagi.

W zeszły wtorek pan M., przechodząc za Żelazną bramą z żoną i dwojgiem dzieci, spostrzegł, iż jedna z jego córeczek złamała laskę u parasolki.

Zauważyła to również i właścicielka jednego z pobliskich sklepów z „wyrobami parasolniczemi“ i sama zaproponowała naprawę parasolki.

W kilka dni jednak poźniej, kiedy pan M. zgłosił się po odbiór oddanej do naprawy parasolki, kupcowa, tłómacząc się, że nie może dobrać laski odpowiedniej, oddała mu parasolkę... z wyjętą laską i jedwabną materją pomiętą.

Wtedy pan M. zwrócił jej uwagę, iż w każdym razie powinna była oddać parasolkę w takim stanie, w jakim ją otrzymała.

Na to puni kupcowa, co się zowie „rozpuściła język“.

A kiedy pan M. upomniał ją, że za poniesioną stratę mógłby ją zapozwać do sądu, handlująca rzuciła parasolkę z krzykiem:

— Idź pan do sądu! ja pana nie znam, żadnej parasolki nie brałam, świadków niema — idź pan do sądu!

Istotnie, mówiąc nawiasem, oprócz handlującej, pana M. i jego żony, w sklepie nie było nikogo.

Handlująca, słowa powyższe powiedziawszy, wybiegła ze sklepu i zaczęła krzyczeć;

— Ludzie ratujcie! ten pan chce mnie bic!

Wówczas pan M. postanowił przywołać policję.

W pobliżu jednak żadnego strażnika nie było i pan M. zobaczył jednego z nich dopiero na stanowisku stosunkowo dość dalekiem.

Wezwany strażnik nr 331 z początku oznajmił, iż iść do owego sklepu nie może, gdyż miejscowość ta nie należy do jego rewiru.

Gdy jednak pan M. oświadczył mu, że jest dymisjonowanym podpułkownikiem, strażnik udał się za nim i zażądał od handlującej, ażeby oddała parasolkę.

Lecz zamiast spełnić jego polecenie, handlująca spostrzegłszy, że policjant nie jest z jej cyrkułu... wyprosiła go ze sklepu, grożąc, że „pokaże mu, co ona znaczy“.

Policjant interwencji swej już nie ponawiał.

Nieprawdopodobne... a jednak prawdziwe.

= Skarga cukierników.

Od jednego z subjektów cukierniczych odebraliśmy obszerne pismo, w którem tenże dopytuje się, co się stało z projektem Towarzystwa wzajemnej pomocy dla cukierników, który to projekt podniesiony był jeszcze w roku 1878 i tak już zaawansowany, że w zaprzeszłym karnawale na korzyść przyszłego towarzystwa dawany nawet był „bal“!

Od owego „balu“—o towarzystwie i o projekcie ani słychu, ani dychu.

Korespondent nasz jest wprawdzie zwolennikiem

towarzystwa, ale nie widzi, aby towarzystwo wzajemnej pomocy zażegnać mogło złe i polepszyć smutny los cukierników, których główną biedą, zdaniem autora listu, jest niemożność nabycia w czasie dwuletniego terminu wszystkich fachu dotyczących wiadomości — a to z powodu, iż w ciągu tego czasu uczniowie są po większej części używani do posług w sklepie i uczą się mało.

Wnosi więc autor listu, aby pryncypałowie zgodzili się na używanie do usługi gościom kelnerów czyli ludzi specjalnie usługom się poświęcających.

W ten sposób potrzebowaliby oni mniej terminatorów, a ztąd mniej byłoby wyzwolonych, z których każdy więcejby umiał, co w rezultacie wpłynęłoby stanowczo na polepszenie opłakanego losu subjektów cukierniczych.

Uwagi te wydają nam się bardzo słuszne—jako jednak z kwestją bliżej nieobeznani, chcielibyśmy także usłyszeć głos strony przeciwnej.

= Ptaszki..

Donosiliśmy niedawno o znacznej kradzieży płótna, popełnionej w sklepie p. C. na Nalewkach.

Otóż udało się schwytać sprawców kradzieży.

Przed kilkoma dniami w nocy na rogu Nalewek i Gęsiej spostrzeżono dwie izraelitki, krzątające się pomiędzy swymi współwyznawcami..

Jejmoście te przyaresztowano i znaleziono przy każdej z nich po kawałku płótna holenderskiego z owej kradzieży pochodzącego.

Śledztwo w toku.

= Salutowanie.

Przeciwko sposobowi oddawania ukłonów uchylaniem kapelusza wzmaga się w czasach ostatnich opozycja.

Pewna część gości w Karlsbadzie wzięła w tej mierze inicjatywę, zastępując dotychczasowy zwyczaj dotknięciem kapelusza ręką po wojskowemu...

Podobno się to przyjęło!

= Pierwszy.

Z okoliczności odbywającej się wystawy bydła opasowego rozmawiano o okazach kwalifikujących się do nagrody.

Pewien, który już od lat kilku brał corocznie nagrodę za woły opasowe, tak się odezwał do jednego z sędziów wystawy:

— Na koniach nie wiele się rozumiem; za to gdy o wołach jest mowa, wtedy *ja* jestem pierwszy!

= Pożyczone książki.

Ktoś skarżył się, iż X. nie zwraca pożyczonych mu książek.

— Nie powinno to pana dziwić — odpowiedziano mu — gdyż łatwiej jest zatrzymać książki, niż to co się w nich znajduje...

= Powód do złości.

— Ale powiedz mi—pytano się pana X.—co ci zrobił złego pan Karol, iż tak zagniewany jesteś na niego?

— Czyż nie mam do tego słusznego powodu?—odpowiedział zapytany—był już zaręczony z moją żoną i wycofał się ze sprawy...

= **Wypadki.**

* Na ulicy Targowej na Pradze, Chaim K., powożący ciężkim wozem, najechał na sześcioletniego chłopca, Aleksandra M.

Nieszczęśliwy chłopiec ma wskutek tego złamaną prawą nogę w biodrze.

* Pracująca przy budowie nowej oficyny domu nr 14, przy ulicy Twardej, wyrobnica Tekla L., lat 29 licząca, niosąc cegły na noszach na wyższe piętra, upuściła cegłę, która skaleczyła ją tak silnie w lewą nogę, że kobieta ta roboty zaniechać i do szpitala odwiezioną być musiała.

* W zaciętej bójce, wynikłej w domu nr 1*b*, przy ulicy Smoczej, Antoni D. mocno pobity i poraniony został.

Napastników aresztowano.

* W gmachu Banku polskiego, w rurze kominowej zapaliły się sadze.

Ogień ugaszono bez następstw.

* Antoni K., wszedłszy na podwórze domu nr 33, przy ulicy Śliskiej, wczoraj po południu, upadł na bruk.

Widząc to, pośpieszono mu z pomocą.

Nieszczęśliwy już nie żył.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym numerze, w rubryce „Wypadki" mylnie wydrukowano, iż przyjezdny M. powiesił się w hotelu „Krakowskim"; stało się to w hotelu *Kowieńskim.*

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. K. J. Cz. rs. 5; W. S. rs. 1 dla sandomierzan.

— Wawrzyniec Januszewski, stangret z hotelu Lipskiego, za hardość i nieposłuszeństwo składa rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych.

— Tegoroczne posiedzenie elekcyjne arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu i instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać odbyło się w uroczystość Zesłania Ducha świętego na apostołów, to jest 16 b. m., pod prezydencję JE. Jks. Antoniego Sotkiewicza, administratora archidyecezji warszawskiej, wobec licznie zgromadzonych członków arcybractwa płci obojej. Przedmiotem posiedzenia było wysłuchanie sprawozdania z czynności za rok upłyniony i dokonania wyborów. Ze sprawozdania okazuje się, że fundusze kościelne przedstawiają dochód roczny rs. 462 k. 86, a że wydatki bieżące budżetem oznaczone wyniosły rs. 397 k. 14 pozostał przeto remanent rs. 65 k. 72. Fundusze jałmużnicze przyniosły dochodu rs. 1856 k. 50, z tego wydano na utrzymanie sierot wychowanek arcybractwa rs. 431 k. 10, na wsparcia i dożywocia dla 208 osób rs. 1,117, na nabożeństwa żałobne z tytułu legatów rs. 50, na pomoc kancelaryjną rs. 60, na druk sprawozdania, opał w czasie zimy, służbę i inne drobne rs. 63 k. 51, razem wydano rs. 1,721 k. 61, został zatem remanent rs. 134 k. 89. Stan zaś majątkowy arcybractwa przedstawia sumę rs. 24,200 k. 25, ulokowaną częścią w Banku polskim, a częścią na hypotekach nieruchomości w Warszawie. Ciekawe było zestawienie cyfr rozdawnictwa wsparcia przez seniora uczynione, okazuje się bowiem, że instytucja ta na rzecz biednych wydała po raz pierwszy w roku 1844 tylko rs. 1 k. 88. W następnych latach po dzień dzisiejszy instytucja wydała rs. 42,000, co w przecięciu czyni po rs. 1,137 k. 43 rocznie. Słusznie utrzymuje senior, że jestto suma zbyt skromna w stosunku do potrzeb osób cisnących się pod opiekę instytucji jałmużniczej, ale z drugiej znów strony słyszymy o nowych na jej rzecz zapisach i ofiarach, co okazuje, że instytucja coraz więcej rozwija się i uwydatnia swe pożyteczne acz ciche prace. To też w uznaniu tych prac przez aklamację opartą na jednomyślności głosów, dotychczasowy senior p. Ignacy Badowski nietylko został zaproszony do dalszego sprawowania tego urzędu, ale nadto ofiarowaną mu została godność protektora arcybractwa. Pani Józefie z Kossobudzkich Rembielińskiej senatorowej ofiarowano godność protektorki, a zarazem opiekunki wychowanek arcybractwa. Na wice-seniora zaproszony został nadal p. Andrzej Zagrabiński, który tę godność już od lat kilku piastuje. Nadmienić jeszcze należy, że po odczytaniu przez radcę stanu Kazimierza Rutkowskiego, prezydującego w tegorocznej delegacji rachunkowej, protokułu rewizji kasy, rachunki za rok upłyniony przez ogólne zgromadzenie zatwierdzone zostały wraz z budżetem obejmującym w dochodach i wydatkach w funduszu kościelnym rs. 470, zaś w funduszu jałmużniczym rs. 1,700.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, dnia 20 b. m., jako w rocznicę śmierci, odprawione zostanie o godzinie **8-tej** zrana nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Franciszka **Strzeszewskiego,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —11331—

† Za duszę ś. p. Aleksandra **Kopczyńskiego**, w dniu 20 maja, odbędzie się w kościele powązkowskim wotywa, o godzinie **9-tej** zrana i poświęcenie pomnika, na które to zaprasza się kolegów i rodzinę zmarłego. —11173—

† Dnia 20 b. m., we czwartek, jako w rocznicę śmierci Eugenji z Biernackich **Radolińskiej**, w kaplicy Matki Boskiej, w kościele świętokrzyskim, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się msza św. za jej duszę, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —11225—

† Dnia 20 maja, jutro, jako w dwunastoletnią rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Oliwińskiej,** b. artystki teatrów warszawskich, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które pozostała matka wraz z siostrami zmarłej zaprasza krewnych i życzliwych. —11310—

† W dniu 20 maja r. b., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele na Pradze, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Anieli z Garlickich **Chodorowicz**, jako w dzień rocznicy śmierci, na który to smutny obrządek pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —11285—

† W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Łuszczewskich księżnej **Woronieckiej**, w dniu 21 maja, w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —11328—

† Ś. p. Edward Leopold **Puchalski**, kupiec, przeżywszy lat 37, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 19 b. m. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z synem zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 21 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —11332—

† Ś. p. Bronisława z Grabowskich **Ostaszewicz,** po długiej słabości zmarła dnia 17 b. m. W smutku pogrążony mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w dniu 20 b. m.; we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **5-tej** po południu, z domu nr 4, przy ulicy Złotej, na cmentarz powązkowski. —11329—

† Ś. p. Józef **Lenartowski,** inżenier-mechanik, przeżywszy lat 32, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 16 b. m. i r. Stroskani ojciec i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 maja, we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —11330—

† Dla czci należnej dostojnym cnotom żon, matek i obywatelek zapisujemy tutaj dzień 28 kwietnia r. b., jako dzień, w którym odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku czcigodne zwłoki nieodżałowanej i świętej pamięci Ewy z Luboradzkich **Machczyńskiej,** wdowy po ś. p. Marcelim Machczyńskim, b. radcy stanu i sędzim sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego.

W tym smutnym pochodzie otaczały trumnę zebrane u jej stóp nieutulone w bólu dzieci i wnuki, oraz grono krewnych, przyjaciół i bliżej znających zmarłą, a pojmujących cześć należną niewieście wielkiego serca, bohaterce codziennych trudów i poświęceń, która żyła macierzyńską miłością i z tej potężnej siły swej duszy snuła tyle cnót obywatelskich i domowych, że ogarniały nietylko rodzinne ognisko, ale i społeczność najbliższą sercu i ludzkość całą.

Ś. p. Ewa, córka cześnika Stefana Luboradzkiego i Antoniny z Łąckich, przyszła na świat w Litoborzu, dziedzicznej majętności swych rodziców, i wychowywała się pod okiem anielskiej matki, śród tradycyj cnót staropolskich, właściwych temu domowi.

Urok nieporównanej dobroci serca, rzadkiego rozumu i niepospolitej piękności opromieniał troistą gwiazdą to zachwycające dziecię, które nieraz widywano w białej sukience z pękiem polnych kwiatów w ręku, w powrocie z przechadzki, wyrywające się z rąk starszych, aby ubogiego żebraka przez wąską przeprowadzić kładkę.

Te wzruszające objawy dziecięcej litości były zwiastunami przyszłych cnót kobiety.

W wczesnej młodości oddała rękę obywatelskiemu synowi ś. p. Marcelemu Machczyńskiemu i stąpali razem przez to życie śród cnót, poświęceń i trudów, jakie ono przynosi.

Wtedy to owe szacowne dary Opatrzności, siła kochającego serca i wzniosłego umysłu, skupione u domowego ogniska, posłużyły czcigodnej niewieście do spełnienia szczytnego zadania wzorowej, nieograniczonej w poświęceniu żony, matki, obywatelki, chrześcijanki miłosiernej.

Z promieni swych uczuć snuła ona światło przenikające potrzeby rodziny, sięgała niem nawet głęboko w potrzeby rodziny, sięgała niem nawet głęboko w potrzeby najdroższej sobie społeczności ojczystej; a gdzie myśl jej sięgała, tam szło serce i ręka i poświęcenie zacne a rozumne, cenione głęboko od tych, co je znali, co je śród świeżych jeszcze a tak bolesnych dla ogółu wspomnień odszukać i spamiętać umieją.

Ale najpiękniejsza dusza nie chroni od cierpień i boleści życia, przeciwnie głębszemi je czyni samą siłą żywszego ich odczuwania. Ś. p. Ewa straciła małżonka i siedmioro dzieci a te ośm zgonów jak ośm mieczów przenikło jej serce, podtrzymywane i rozjaśniane wyłącznie świętą a gruntownie zaszczepioną wiarą, miłością ubóstwiających ją pozostałych dzieci i wnuków i wrodzoną siłą niepospolitej duszy.

To też nawet w ostatnich latach życia, śród sił złamanych dolegliwościami choroby, rozbłyskał jeszcze polot jej poetycznego umysłu, jak iskra djamentowa rozbłyska w każdym szczątku skruszonego klejnotu; każdego z członków rodziny uczciła wierszem własnego układu pełnym uczucia i trafności, sypiąc tak z bogactw swej duszy myśl szacowną, jak sypała gromadzącym się u jej okien ubogim jałmużnę, ptaszętom ziarneczka.

Opromieniona łaską Sakramentów świętych, opieką Najświętszej Matki, do której tak wielką pobożność miała, opuściła to życie w dniu 26 kwietnia, o godzinie 4-tej zrana.

Duch jej już u Pana opiekuje się nieutuloną w bólu i tęsknocie rodziną, a przykład pośród nas wyrywa śród łez te pożegnalne słowa: —11229—

Cześć jej czcigodnej pamięci!

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 17-go maja.—Do akademji umiejętności, w miejsce zmarłego Juljusza Favra, powołano Edmunda Rousse, adwokata.

× **Paryż** 17-go maja. — Bankier Jan Dalain, doznawszy na giełdzie straty na 2,000,000 franków, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu jednego z swoich przyjaciół.

× **Florencja** 17-go maja. — W Prato zmarł Giuseppe Mazzoni, wielki mistrz wszystkich włoskich lóż wolnomularskich.

× **Londyn** 17-go maja.—Z Teheranu telegrafują do *Times'a*: Głód przybiera groźniejsze rozmiary w prowincji Aderbainjan. Zbiory zaowiadają się bardzo źle. Od stycznia w obwodzie Urimia zmarło 600 osób z głodu. 1200 chrześcijan

opuściło kraj. Cena zboża dosięgła w obwodach dotkniętych głodem 60 funtów szterlingów za tonn.

× **Londyn** 17-go maja.— Z Capetown donoszą pod datą 27 kwietnia: Ex-cesarzowa Eugenja przybyła do Durban w dniu 23 z. m. Pryyjmował ją sir Garnet Wolseley. W d. 25 wysłuchała w kościele katolickim mszy św., a następnie zwiedziła klasztor. W dniu 26 ex-cesarzowa odjechała do Maritzburga.

× **Londyn** 17-go maja.—W fabryce żelaznej w Walfall nastąpiła eksplozja kotła, wskutek czego 50 osób częścią zabitych, częścią ranionych zostało.

× **Londyn** 17-go maja.—Rada miejska londyńska postanowiła prawie jednomyślnie mianować obywatelem honorowym sir Henry Bessemera, wynalazcę nowego, według niego nazwanego sposobu przygotowywania stali.

× **Blackurn** 17-go maja.—Prawie wszysey tkacze, w liczbie około 30,000 opuścili fabryki, żądając podwyższenia wynagrodzenia.

× **Bern** 17-go maja.—Głośny proces Stabio po kilku miesiącach trwania skończył się uwolnieniem wszystkich oskarżonych od odpowiedzialności.

× **Praga** 17-go maja. — Onegdaj otwarty tu został kongres czeskich przyrodników i lekarzy; na prezydenta powołano profesora Alberta z Insbrucku.

× **Praga** 17-go maja.—W Czechach powstało dotąd dziewięć filij towarzystwa „Krzyża czerwonego"; organizowanie dalsze podobnych towarzystw jest w biegu.

× **Kraków** 17-go maja. — Kilku członków krakowskiej frakcji wystąpi na najbliższej sesji sejmowej z wnioskiem zmiany porządku wyborczego galicyjskiej izby handlowej.

× **Kraków** 17-go maja.—Karton Andriollego „Jubileusz" ma być nabyty przez gminę m. Krakowa.

× **Lwów** 17-go maja.—Stan zasiewów w zachodniej Galicji jest bardzo pomyślny; żyto poprawiło się.

× **Ateny** 17-go maja.—Gazeta urzędowa ogłasza ustawę o reorganizacji armji.

× **Peterhead** (Szkocja) 17-go maja.—Zbudowano tu nowy okręt przeznaczony do podróży do bieguna północnego. Okręt ten nazwany „Eira", zbudowany jest z drzewa dębowego i obity wewnątrz i zewnątrz żelazem. Długość jego wynosi 125 stóp, szerokość 25, a głębokość 12.

× **Konstantynopol** 17-go maja.—Edmund hr. Szechenyi, który przed siedmiu laty zorganizował w Konstantynopolu straż ogniową i odtąd nią kierował, wkrótce mianowany zostanie przez sułtana paszą; hr. Szechenyi cieszy się w Konstantynopolu wielką popularnością.

× **Tomsk** 17-go maja.—Przedsięwzięty przez komitet statystyczny spis ludności wykazał, iż miasto Tomsk, w którem ma być założony uniwersytet, liczy 33,975 mieszkańców.

× **Jelissawetpol** 17-go maja.— W Chadżikent, niejaki Mirza, armeńczyk, nie mając sposobów wyżywienia swej rodziny, w przystępie rozpaczy zabił toporem żonę i czworo dzieci, a sam rzucił się w płomienie pieca piekarskiego, gdzie też znalazł śmierć.

× **Tyflis** 17-go maja. — *Kowkas* donosi, iż w dniu 28 kwietnia ukazały się w wielkich ilościach szarańcze w obwodach Jelizawetpol, Kazachsk, Dżewanszyrsk i Szuszynsk, w gubernji jelizawetpolskiej; przedsięwzięto energiczne środki dla zniszczenia tej plagi, a cała ludność wzięła udział w tych pracach.

Przegląd polityczny.

Przesilenie we Francji skończyło się nieznacznem zwycięstwem rządu w izbie. Żądanie posyłania komisarzy na zgromadzenia podniesione zostało dzielnie przez ministra sprawiedliwości Cazot. Komisarz otrzyma prawo trzykrotnego ostrzegania mówców przekraczających granice wolności dyskusji. Prezydujący, w razie gdyby nie przestrzegł mówcy, jest współwinnym i odpowiada przed sądem. Tym sposobem skołatany wielce w ostatnich czasach rząd zapewnił sobie większość.

Nota urzędowa ogłoszona obecnie jako komentarz do ostatniego tyle... nieefektownego przemówienia kanclerza zaprzecza stanowczo „mniemanemu pesymizmowi" kanclerza. Żelazny książe wypiera się tego stanowczo i prosi najgoręcej „nacjonal-liberałów" aby go dobrze zrozumieć chcieli. Ks. Bismarck rzuci pewno wkrótce rękawicę — padnie ona w centrum, które dość twardo stawia się jego kanclerskiej mości.

Tylokrotnie stawiana i tylokrotnie upadająca kwestja podwyższenia Rumunii do godności królestwa weszła od kilku dni na porządek dzienny. Mocarstwa w sprawie tej nie rzekły dotąd ani słowa, choć bliskie święto ogłoszenia niepodległości Rumunii, podczas którego rzecz ma być stanowczo rozstrzygniętą, daje ku temu jedyną sposobność. Ks. Karol milczy też uparcie, tymczasem bukareszteńskie półurzędowe organy trąbią zawzięcie o wielkich przygotowaniach do „narodowego święta" dnia 22 maja.

Times i *Standard* otrzymały dokładne raporta od swoich „konsulów" o stanie rzeczy w Albanii. Północna Albania uzbroiła się cała—rząd jest bezsilny zupełnie. Ze Skutari wyruszyło 1,200 gotowych do zapasów powstańców. Hody Bey komendant policji delegowany do Tusi stanął zdaje się sam w szeregach powstańców, mimo bowiem gorliwych poszukiwań nie został znaleziony i nie wysłał żadnego raportu. Wódz w Podgorycy Hadżi Osman pasza oddał też kilka ważnych przysług rokoszanom. Podejrzywany jest też o silną dla powstańców sympatję Iszet pasza, wobec czego położenie rządu staje się coraz przykrzejszem. Zewsząd przybywają posiłki—duch coraz gorętszy. Kontrybucja ściągniętą została forsownie, co zapewni dłuższy byt powstańcom.

Rezultat wyborów włoskich już wiadomy. Udział wyborców był nader silny. Krewcy *italiani* dopuścili się w kilku miejscach drobnych zaburzeń, wszakże do interwencji władz nie przyszło.

Sejm galicyjski zwołany będzie w czerwcu. Ma on ważne sprawy (połowa budżetu) do załatwienia. Uwiadomienia urzędowego o przyjeździe Franciszka Józefa dotąd niema, mimo to w pałacu namiestnictwa dla jego osoby i w pałacach prywatnych dla świty czynią przygotowania.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 18-go.— Dziś rozpoczął się proces Weymara. Bilety wejścia otrzymało około 270 osób, przeważnie wojskowych. Obecni byli również: ambasador angielski, członkowie rady państwa hrabia Szuwałow, Ostrowski, senator Luboszyński, Gerngros, jenerał-adjutant Mordwinow, kurator petersburskiego okręgu naukowego książę Wołkoński. Z 11 oskarżonych wyróżnia się szczególniej Weymar, swą piękną postawą i wzrostem. Weymar jest pięknym brunetem, nosi czarną brodę i ozdobiony orderem św. Włodzimierza, św. Anny z mieczami i św. Stanisława, medalem rumuńskim, jakoteż znakiem krzyża czerwonego. W liczbie oskarżonych znajdują się cztery kobiety, wszystkie czarno ubrane. Od godziny 2 i pół do 4 i pół trwała pauza, poczem nastąpiło czytanie aktu oskarżenia.

Petersburg 19-go. — Proces Weymara. Czytanie aktu oskarżenia trwało do godziny 9 wieczorem. Na pytanie prezesa, czy podsądni przyznają się do winy, wszyscy 11 odpowiedzieli przecząco. Dwaj z nich Michajłow i Saburow oświadczyli, że należą do partji socjalistycznej. O godzinie 9 minut 15 wieczorem posiedzenie odroczone zostało do dnia dzisiejszego o godzinie 11 zrana.

Londyn 18-go.— Goeschen wyjechał w poniedziałek wieczór. *Times* dowiaduje się, że na skutek życzeń wielkich państw, Francja prawdopodobnie wystąpi z inicjatywą i zażąda od Turcji, aby się zgodziła na międzynarodową komisję dla czuwania nad zarządem tureckim.

Dublin 18-go.— Meeting odbyty przez 43 irlandzkich członków parlamentu wybrał większością 43 przeciw 18 głosom Parnella naczelnikiem partji homerulerów, dwóch wstrzymało się od głosowania.

Petersburg 18-go.— *Agence Russe* nazywa odpowiedź Porty na ostatnią notę zbiorową mocarstw wymijającą i niezadawalniającą i przeciwstawia zachowaniu się Porty zgodę panującą między mocarstwami.

New-York 18-go — Telegram z Kingston donosi: Na wyspie Kubie utworzył się rząd republikański pod Kalikstem Garcia. Dzienniki tutejsze donoszą, że przedstawiciel rzeczypospolitej federacyjnej Kolumbii jakoteż prezydent państwa związkowego Panama, wezwały dowódców północno-amerykańskich statków wojennych „Adams" i „Kearsage", aby do dalszego rozporządzenia wstrzymali roboty rozpoczęte na obydwóch wybrzeżach międzymorza Panama, w celu urządzenia tam stacji węglowej.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Pani K. K.* Było mojem dążeniem. — *X. X. J.*
—11295—

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. marzec 1880 r.

1) Za przewóz 38,756 osób . .	rs.	44,507 k. 91.
2) „ „ 2,208,416 pud. tow.	rs.	138,202 k. 55.
3) Dochody różne	rs.	864 k. 81.
Razem	rs.	183,575 k. 27.
W m. marcu 1879 roku było dochodu	rs.	196,439 k. 79½.
Zatem w marcu 1880 r. mniej czyli na $6^{53}/_{100}$ %.	rs.	12,864 k. 52½.
Od 1-go stycznia do 31 marca 1880 roku dochód wynosił	rs.	527,473 k. 22½.
W tymże czasie 1879 r. było dochodu	rs.	540,303 k. 58.
Zatem w roku 1880 dochód zmniejszył się o . . . . . czyli na $2^{33}/_{100}$ %.	rs.	12,830 k. 34½.

—2—3—9571—

TEATR WIELKI.

Jutro: Katarzyna córka bandyty.

TEATR LETNI.

Dziś: Walka kobiet.—Posażna jedynaczka.

Jutro: Przezorna mama.—Robotnicy.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 18 maja 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 165
	średnia	125 — 150
	ordynaryjna	105 — —
Żyto:	wyborowe	113 — 114
	średnie	108 — 112
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	107 — 114
	średni	94 — 104
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	97 — 100
	średni	88 — 95
	ordynaryjny	— — —
Groch:		— — —
„	gorszy	— — —
Gryka:		— — —
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	120 — 128
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 19-go maja 1880 roku

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140 47½—40.32½ 25	140.47½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.51.	9.51	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—.	113.55	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	119.92½.. 77½	120.—	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
6% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	99.30	—.—
„ „ „ małe	—.—	99.15	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.50	—.—
„ „ „ „ II.	91 95	92.25	—.—
„ „ „ „ III.	91.55 30	91.45	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	85.60	85.80	—.—
„ „ małe.	—.—	85.65	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. III i ill.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	219 90	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	90 70	91.90	—.—
II „ „ rs.100	90 70	91.90	—.—
III „ „ rs.100	90.70	91.90	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem gieł. żąda:	z końcem gieł. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	272.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	—.—	287.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	150.—	—.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	750.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	310.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	700.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	1850.	1750.
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 163⅓ nowych 205½ zastawnych m. Warszawy serji I i II 68½ m. Łodzi 26⅔ listów likwidacyjnych 187⅔ obligów skarbowych 53⅓, pożyczki prem. 1-ej emisji 175 drugiej emisji 91⅔

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. kop. pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd d. 18-go Maja 1880 r.

Hr. Tyszkiewiez Józef, obywat. z Wilna; Petlin Aleksiej, radca stanu inżynier z Petersburga; Agarkow sekr. koleg. z Sosnowic; Namkow, sekr. guber. z Aleksandropola; Lawrenius Aleksander, urzędnik z Petersburga; Godlewski, iżynier z Białostoku; Sckibbye Wiliam, obyw. z Berlina; Werner Wilhelmina, obywat. z Moskwy; Dawidoer Józef, ob z Moskwy; Humel Aleksandra, obyw. z m. Zołotonosza; Abrosimow, obywat. z Lenska; Nikołajewa Aleksandra, obywat. z Petersburga; Mendl Adolf, fabrykant z Kijowa; Sacher Leopold, obyw. z Wiednia; Decker Karol, kupiec z Moskwy; Decker Herman, syn kupca z Moskwy; Völker Gustaw, kup. z Moskwy; Völker Emena, obywat. z Moskwy; Wurl Wilhelm, kup. z Berlina; Kohne Karol, kupiec z Berlina.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 20, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety, buraki.

TEATR GRANZOWA

przy ulicy Danielewiczowskiej.

Jutro we Czwartek dnia 20 Maja 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

Adolfa Stegemanna

z Wrocławia.

ULTIMO,

komedja w 5-ciu aktach, p. Mosera.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

к—11320—1—1

Une dame française,

d'un âge mûr, bonne musicienne, demande à passer quelques mois à la campagne. — Jasna 5, au second $10^1/_2$ à $12^1/_2$.

1—3—11145—D

GUWERNANTKA

potrzebna na wieś, o mil 6 przy kolei od Warszawy, z nauką klassyczną, konwersacją francuzką i niemiecką i muzyką do tańca.— Wiadomość w Hotelu Słowiańskim u Rządcy hotelu, przy ulicy Podwal,—w dniach 20, 21 i 22 b. m., po godzinie 3-ciej z południa.

к—11282—1—3

Zarząd fabryk mączki Ziemniaczanej w Nowo-Aleksandrji i Rochowie

zawiadamia pp. obywateli ziemskich, pragnących plantować i sprzedawać w roku bieżącym kartofle z terminem odstawy do powyższych fabryk w mcu: wrześniu, październiku i listopadzie, by zgłosić się chcieli do biura fabryki w Nowo-Aleksandrji osobiście lub listownie, a o cenie i warunkach umowy zostaną uwiadomieni.—Fabryka płaci ceny dogodne i warunki stanowi najkorzystniejsze dla sprzedawców. Zamówienia na mączkę adresować należy: do biura **Administratora** Fabryk w Warszawie, **Edwarda Hering.**

1—3—11182—к

Zdolna Panna do sprzedaży,

posiadająca języki: polski, francuzki i nieco niemiecki, potrzebną jest do Magazynu pierwszorzędnego.—Wiadomość u P. J. Penkala, Skład futer.

к—11185—1—6

Jest do sprzedania całe piękne

URZĄDZENIE SKLEPOWE

jako to: Szafy, Stoły i t. p.—Wiadomość u P. J. Penkala, Skład futer. к—11186—1—6

Do sprzedania

FOLWARK

mający 9 włók m. n. p. rozległości, w **Łęczyckiem,** lub do zamiany **na dom** w Warszawie położony, w szacunku do rs. 40,000.— Bliższą wiadomość powziąć można w dnie powszednie do 10-tej rano i od 2-giej do 4-tej po południu.—Alee Jerozolimskie Nr 30, mieszkania Nr 6.

D—11181—1—2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kozetka,

dwa Fotele i Stolik okrągły, kryte materją, Lustro duże, Krzeseł wiedeńskich 18, jedno Krzesło do pianina, kantorka, dwie Komody, dwie duże Szafy, Toaleta, Łóżka, Stół jadalny, Maszyna do szycia, Umywalka, Sztory do okien i różne inne drobne rzeczy. — Widzieć można codziennie od 10-tej do 1-szej, w domu pod Nrem 54, przy ulicy Chmielnej, mieszkania 9.

D—11213—1—3

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.

Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja** co **Wtorek** i **Piątek.** к—8829—22—0

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 135—0—22669—

Pedagog

udaje się z kilku uczniami gimnazjalnymi do Graefenberga w Austr. Szląsku dla spędzenia tam wakacyj. Życzący przyjąć udział w tej wycieczce mogą się jeszcze zgłaszać. Adres: Kur. Warsz. „Graefenberg".

2—3—11166—к

Ważne dla Rodziców i Opiekunów.

Przy znanej i zacnej rodzinie urzędnika, może w każdym czasie znaleść pomieszczenie z wszelkiemi wygodami, t. j. całodziennem utrzymaniem, opraniem, usługą, światłem, opałem, fortepianem, w razie żądania nawet z osobnym pokojem, **Panienka.** przy zapewnieniu troskliwej macierzyńskiej opieki i towarzystwa dwóch dorastających córek, za wynagrodzeniem po **rubli trzydzieści pięć** miesięcznie. Reflektanci raczą adresa swe składać w redakcji Kur. Warsz pod lit. **J. S.**

1—6—11144—к

Szafa Prysznicowa

najnowszej konstrukcji, roboty Mintra, zaledwie kilkanaście razy używana, kosztująca w fabryce rs. 100, jest do zbycia za rs. 75, Ulica Elektoralna Nr 31, mieszkania 16.

к—11275—1—2

Do sprzedania

Dobra Ziemskie

w Gubernji Lubelskiej, ziemi pszennej, z łąkami, lasami, budowlami, i inwentarzami, blizko kolei włók 9, 18, 30, 45, 100, razem lub częściowo—pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. — Wiadomość tu w Warszawie Krak.-Przedm., pałac hr. Potockiego Nr 30, mieszkania Nr 8. — Propozycję zamiany na dom w Warszawie przyjmuję.

D—11237—1—7

Do sprzedania

Majątek Ziemski.

w powiecie Łęczyckim, rozległości włók 26, ziemi w $^1/_2$ pszennej, w $^1/_2$ żytniej 1-szej klasy, dobrze zagospodarowany, z kompletnymi inwentarzami i zasiewami. Obszerny dwór i zabudowania gospodarskie, częścią nowe i murowane, częścią drewniane, w bardzo dobrym stanie, oraz do odstąpienia **Dzierżawa** 2 Folwarków, razem włók 24, większy w glebie pszennej, mniejszy w żytniej, na granicy pow. Łęczyckiego, wraz z inwentarzem żywym i martwym i zasiewami. Dwór i zabudowania w dobrym stanie. Warunki korzystne. — Wiadomość u Adwokata Oskara Schellera, ulica Tłomackie Nr 5.

D—11245—1—3

Nr 11, Podwal Nr 11.

Fabryka Jubilerska

od kilkunastu lat egzystująca,

Podwal Nr 11, róg Kapitulnej,

pierwsze piętro.

Ma zaszczyt podać do zawiadomienia Szanownej Publiczności, iż oprócz obstalunków różnorodnych, które jak dotąd i nadal przyjmuję i ze ścisłą akuratnością wykonywam; przyszykowałem nadto różne wyroby zapasowe w zakres Jubilerski wchodzące, tak drobniejsze jako i kosztowniejsze, pomiędzy któremi odznaczają się wyroby z prawdziwych perskich turkusów z brylancikami, a dla Pań posiadających własne brylanty do wyrobienia, mam gotowe fasony bukietów i inne ozdoby.

Z czem poleca się łaskawej Publiczności

Edward Stegemann, Jubiler.

Nr 11, Podwal Nr 11.

к1—12—11274—

Nowy Świat nr 40.

Chambres garnies.

Do wynajęcia pokoje umeblowane z usługą i samowarem; na żądanie może być i stół.

1—3—11307—к

Z pod nr 39, ulica Nowy Świat zginął

Szczeniak

czarny, dwumiesięczny, wabi się „Pedro", ktoby odprowadził pod wskazany Nr do stróża, otrzyma nagrodę i podziękowanie.

1—1—11325—к



Najpraktyczniejsze Kuchenki naftowe

z okrągłem knotem,

J. Przybyszewski

Trębacka Nr 5.

к—11042—2—3

Dom do sprzedania

bez pośrednictwa, z placem frontowym łokci 40, za rs. 20,000.—Wiadomość: Dobra Nr 8, mieszkania 3. к—11120—2—6

Podając do wiadomości Szanownym Panom Fabrykantom wyrobów tabacznych, iż jestem uzdatniony do każdej roboty w fabryce tabacznej, poszukuje miejsca za

Werkführera,

nadto posiadam sekret co do Tabaki do zażywania, z którego Fabryka dobrze korzystać może. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 62 domu, u Andrzeja Zagrzewskiego.

D1—1—11214—

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23 (Eldorado).

Bona Niemka w średnim wieku, posiadająca ruski język, z doskonałą rekomendacją, do umieszczenia na **dłuższy czas,** z gospodarstwem można się zupełnie spuścić. Guwerner przygotowuje do **Szkół Niemieckich.** D1—3—11302—

Rozumiejąc Polski i Niemiecki język, pragnąłbym przyjąć obowiązek

Rządcy lub Garsona

hotelowego, wreszcie do prywatnego domu za Lokaja, albo za Szwajcara, z czem się polecam Szanownym Właścicielom domów i hoteli — Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 63 domu, mieszkania 7, u Franciszka Rycembra.

D1—1—11218—

Do wynajęcia zaraz

WILLA

z ogrodem i domem, składającym się z 10 pokoi, z komfortem umeblowanych, z fortepianem, 7-ma łóżkami etc., z kuchnią, wozownią i stajnią, o 10 wiorst od Warszawy. Cena 500 rs. do Listopada. Zgłosić się na ulicę Widok Nr 8, na lewo z bramy, pomiędzy 10-tą a 2-gą. к1—3—11086—

Uprasza się niniejszem osoby mogące udzielić informacji o miejscu obecnego pobytu

p. Edwarda Kazimierza Mylo,

b. obywatela ziemskiego w król. Polskiem, następnie zamieszkałego w Berdyczewie i Odessie, a poszukiwanego w jego własnym ważnym interesie, o łaskawe zgłoszenie się listownie lub osobiście do p. właściciela domu Nr 999a, (ulica Grzybowska Nr 64). к1—3—11223—

W Magazynie Mód i Konfekcji

pod firmą

M-me Française,

Senatorska Nr 16,

dostać można: Okryć czarnych letnich od rs. 15, sukień kretonowych (demi Confectionne) i Kapeluszy bardzo gustownych. Również przyjmują się suknie do roboty i wykonywają podług ostatniej mody. к1—5—11200—

Kobierce Kwiatowe.

Zakłada i obsadza własnemi roślinami za przystępną cenę

Dom Handlowo-Kommissowy

A. Rodkiewicz,

ul. Miodowa Nr 489 (15).

Tamże nabywać można

Rośliny Kobiercowe,

jako to:

Abutilon, Ageratum nanum, Alysum fol. varieg., Alternanthera w 3-ch odmianach, Achyranthes czerwony i żółty, Bratki, Coleus piękne odmiany, Canna, Cuphea, Cineraria, Fuksje, Gnaphalium, Helijotropy, Kukurydza białolistka, Mięta i Macierzanka pospolite, Lewkonije, Pelargonije różne, Pennisetum, Perilla, Phlox, Ricinus, Salvia argentea, Verbena w 4-ch barwach i t. p.

Rośliny te sprzedają się: Siane jak np. lewkonije i t. p. na kopy, sadzonkowe zaś po cenie od 5 do 15 kop. za sztukę.

к1—3—11152—

Blizko ogrodu Saskiego.

Jest do wynajęcia **Salon** z przedzieloną sypialnią, zastępujący w zupełności dwa pokoje elegancko umeblowane, z samowarem i usługą.—Królewska Nr 37, mieszkania 6.

D1—3—11257—

Fabryka OBIĆ PAPIEROWYCH Karola Didiér,

egzystująca od lat kilkunastu przy ulicy Nowowiejskiej Nr 8, róg Marszałkowskiej, przysposobiwszy znaczny zapas **OBIĆ** różnego rodzaju, sprzedaje takowe na miejscu **po cenach fabrycznych,** a handlującym udziela **rabat.**

D4—6—9568—

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23 (Eldorado).

Nauczycielka **wyższa, Muzyki** z wyższym patentem, posiadająca francuzki, niemiecki i ruski język, życzy wyjechać na **Wakacje** lub przyjąć miejsce stałe. Żądaną jest **Niemka** znająca **muzykę** i język **Francuzki, za rs. 300.** D1—3—11301—

Jest do sprzedania

Suknia

czarna kaszmirowa, nieużywana, elegancka, za rs. 40 i 4 łokcie takiegoż kaszmiru. — Ogrodowa Nr 23, oficyna prawa, druga sień, drugie piętro, mieszkania Nr 26, od godziny 12-tej do 8-mej. к—11263—1—1

Pokój

o dwóch oknach od frontu, z obszernym przedpokojem, na 1-m piętrze, zdatny na Kantor, jest do wynajęcia od Ś-go Jana na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 38.—Wiadomość u Rządcy. к—11271—1—3

Do najęcia od 1 Lipca r. b.

3 Pokoje przedpokój i kuchnia na 1-szem piętrze, wysokie, suche i ciepłe, w tem Salon, rocznie rs. 300.

1 Pokój obszerny, na dole, sklepiony, od frontu, w nim kuchnia, miesięcznie rs. 10. — Mostowa Nr 14. к—11277—1—1

Letnie mieszkanie w Wierzbnie,

blizko kąpieli i zdroju, jeden pokój i kuchnia. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 10, u państwa Hasfeld. D3—5—10565—

Bardzo piękne Lokale

są do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowolipie Nr 51:

Tunel, sklep z pokojem i pokoikiem, 2 pojedyńcze pokoje.

Zaś od 1-go Lipca r. b.

3 mieszkania po 2 pokoje z przedpokojem, kuchnią i dwoma schowankami;

Tunel, sklep z pokojem, pokoikiem i ogródkiem na zakład mleczny, piwny lub t. p.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.

к1—6—11184—

LOKAL,

mogący służyć i na zakład, na ulicy Pańskiej nr 22 na parterze od frontu, składający się z 4 pokoi, passażu, kuchni, przedpokoju i obszernej śpiżarni, z urządzeniem gazowem do wynajęcia zaraz lub od 1-go lipca r. b. za rs. 530 rocznie. Tamże do sprzedania 4 maszyny do szycia Whellera et Wilsona, Maszyna do krajania materji, papieru itp. i 5 maszyn do plisowania. Wszystkie powyższe maszyny zupełnie nowe, prawie nieużywane. Wiadomość przy ulicy Siennej nr 4 mieszkania nr 5, drugie piętro w bramie.

1—6—11276—D

Apartament

na pierwszem piętrze, z osobnem wejściem od ulicy, składający się z 8 pokoi, kuchni, piwnicy, gory i innych dogodności, jest do wynajęcia od d. 1 lipca r. b. w domu przy rogu ulic Świętokrzyskiej i Jasnej; w razie potrzeby może być dołączona stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu. Cena rs. 1200 rocznie. 1—2—11264—D

Lokal

w bliskości ogrodu Saskiego, przy ulicy Królewskiej nr 41, złożony z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni na parterze od frontu, jest do wynajęcia od 1 czerwca do 1 lipca, z meblami za 50 rubli, bez mebli zaś za 40. Wiadomość na miejscu, miesz. nr 1, lub u stróża. 1—3—11280—D

Dla osoby przyzwoitej, kobiety, jest do odnajęcia przy zacnej rodzinie

POKÓJ

umeblowany w domku wiejskim, o godzinę drogi od Warszawy, przy kolei wiedeńskiej, na dwa lub 3 letnie miesiące. Wiadomość bliższa przy ulicy Nowogrodzkiej nr 23, miesz. 14, w godzinach rannych do 11 i od 2—5 po południu. 1—1—11248—D

OBWIESZCZENIE.

SŁONIMSKI ZARZĄD MIEJSKI

gubernji Grodzieńskiej, na mocy uchwały Rady (Dumy) miejskiej z dnia 19 Marca r. b. zapadłej, ogłasza niniejszem, że w Urzędzie jej, dnia 17 (29) Lipca r. b., odbędzie się licytacją, z prawem przepisanym po trzech dniach przetargiem, na sprzedaż lasu, drzewa budulcowego i handlowego, należącego do miasta Słonima,—w rozmiarze w zrębie (w grubszym końcu) do 7 werszków i długości niemniejszej 3 sążni, na przestrzeni dwóch tysięcy sześciuset dziesiatyn. — Las ten znajduje się w odległości od m. Słonima 9 wiorst, od spławnej rzeki Issy wiorst 3 do 5 i od drogi żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej—20 do 26 wiorst.—Dla tego też osoby, życzące konkurować o nabycie lasu, raczą wcześnie zgłosić się do Zarządu i po poinformowaniu się odeń przekonać się na miejscu w lesie, osobiście lub przez swych agentów, o gatunku i stopniu użyteczności sprzedawanego lasu, który po większej części składa się z drzewa budulcowego i handlowego (towarowego) gatunku: sosny, jodły i dębu.

K—11281—1—3

Z powodu zmiany lokalu

w Magazynie Towarów Bławatnych

J. & W. KWIATKOWSKI,

przy ulicy Miodowej od lat 30-tu egzystującego,

od Wtorku d. 18 Maja b. r., rozpocznie się

WYPRZEDAŻ

w ogóle wszystkich towarów łokciowych jedwabnych, półjedwabnych i wełnianych na Suknie, oraz Popelin, Aksamitów czarnych i kolorowych, Gaz jedwabnych, Tarletanów, Szali i Chustek wełnianych,—jak również gotowych Sukień, Okryć, Kapeluszy damskich i Kwiatów paryzkich. K—11175—1—6

H. KUCHARZEWSKI

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych,

wprost od źródeł sprowadzanych,

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Równie jak lat ubiegłych z rozpoczęciem czerpania wiosennego u źródeł, rozpocząłem ekspedycję wszystkich wód mineralnych naturalnych.—Dwie zasady prowadzenia tej ekspedycji, przyjęte od lat przeszło trzydziestu, tak przez poprzednika mego jako i przezemnie, to jest zupełna gwarancja Wód mineralnych jako środków lekarskich i świeżość takowych, zachowane przezemnie zostaną i nadal.—Pierwszemu z tych warunków czynię zadosyć, utrzymując bezpośrednią ze wszelkiemi źródłami Europejskiemi ekspedycję, co do drugiego to jest świeżości, regularna komunikacja dróg żelaznych, dozwala co parę tygodni nowe transporta otrzymywać.

W ten sposób otworzyłem już tegoroczną ekspedycję wszystkich wód mineralnych, jakoteż produktów z takowych, szlamów, ługów, mydeł kąpielowych, wyciągów w Igliwia krynickiego, soli, pastylek.—Broszury oryginalne, od źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku bezpłatnie, o czem mam honor zawiadomić WWPP. Doktorów, jakoteż osoby używające kuracji wodami mineralnemi.

Wody ze składu mego utrzymywane są w wielu Aptekach Warszawskich, oraz w Aptekach prowincjonalnych, tak w Królestwie jakoteż i w Cesarstwie, również i w Zakładach leczniczych kąpielowych

H. KUCHARZEWSKI,

Magister farmacji.

K—11300—1—6

Warszawska Fabryka Wyrobów Rogowych,

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 49 istniejąca,

ma zaszczyt zawiadomić, że grzebienie angielsko-francuzkie własnej fabrykacji, sprzedaje po cenach fabrycznych w Składzie głównym, otwartym przy ulicy Granicznej w domu Nr 17 przez W. Z. Nipaniczà, któremu powierzyła wyłączną sprzedaż swych wyrobów na Królestwo Polskie.

W Warszawie dnia 15 Maja 1880 r.

Zarząd Warszawskiej Fabryki wyrobów rogowych.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Zarządu Warszawskiej Fabryki wyrobów rogowych, mam zaszczyt zawiadomić, iż otworzyłem w domu własnym przy ulicy Granicznej Nr 17

Skład hurtowy grzebieni wspomnionej fabryki.

Handlującym sprzedawać będę podług cen fabrycznych.

W Warszawie dnia 15 Maja 1880 r.

Z. NIPANICZ.

K—11202—1—3

FABRYKA TABACZNA

BRACI POLAKIEWICZ

w Warszawie, Bonifraterska Nr 9,

zwraca uwagę Szanownej Publiczności na nowo wydane gatunki papierosów, które swoją dobrocią przewyższają wszystkie krajowe i ruskie wyroby, a mianowicie:

Norma	za 100 szt. rs. 1.	Kosmos	za 100 szt. 60 kop.
Boston	„ „ 1.	Lincoln	„ 60 „
Lavaletta,	„ „ 1.		

K—9956—7—12

CENY STAŁE

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA

STRUSICH PIÓR

w Warszawie, Tłomackie Nr 3,

(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

K—10661—8—12 **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE

Z powodu zwinięcia interesu

W MAGAZYNIE JUBILERSKIM

A. JUWILERA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 67,

naprzeciw Resursy Obywatelskiej,

odbywać się będzie

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wszelkich wyrobów złotych, oraz drogich kamieni, Zegarków genewskich z najcelniejszych fabryk, Porte-cygar, Portmonetek, Zapalniczek, Łańcuszków i Dywizek srebrnych 84 próby,

po cenach znacznie zniżonych.

Tamże można dostać **OBRĄCZEK GOTOWYCH** ze złota dukatowego 94 próby i 56,

a to wszystko w znacznym wyborze.

W Niedzielę i Święta Magazyn roztwarty.

K—10817—3—5

Z powodu zbliżającej się

Wyprowadzki na letnie mieszkania,

polecają

stosowne urządzenia kuchenne,

po cenach bardzo przystępnych,

UNGER & POZNAŃSKI.

Skład Sprzętów

Gospodarsko-domowych i naczyń kuchennych

W WARSZAWIE,

Elektoralna Nr 3.

K—9585—6—6

M. GALATI

6. ulica Czysta Nr 6.

Bielizna Kapelusze.

Przybory do Kapeluszy.

ZEPHIRY

UBIORY DZIECINNE. K—9104—4—52

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH,

ulica Długa Nr 550,

posiada wielki wybór najświeższej GARDEROBY męzkiej, po cenach umiarkowanych przez biegłych oznaczonych.

Przy tym Magazyn podaje do wiadomości pp. biuralistów, kantorzystów, subjektów i w ogóle wszystkich potrzebujących przy codziennem zajęciu nosić ubiór świeży i odpowiedni do zajęć publicznych, że w Magazynie wysortowano przeszło 300 żakietów z materjałów zagranicznych, cangarnów francuzkich i wyrobów krajowych, po cenach niższych od wartości tylko samego materjału, to jest od rs. 8 za sztukę.

Wszelkie obstalunki tak ze swego jak i dostarczonego materjału z pośpiechem dopełnia. K—10521—2—0

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodz. g.	m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	5 r.	5	50 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Os. 3kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy .	6	43 w.	3	33 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Мая 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 108.

Dnia 19 maja 1880 roku. — *Środa.* — *Dnia 7 (19) maja 1880 roku.*

OSOBA,

której już nieraz powierzano panienki udające się **do wód na kurację**, pragnie i w tym roku przyjąć podobną opiekę, lub też towarzyszyć osobie starszej. Wiadomość powziąć można pod Nrem 30 przy ulicy Nowy-Świat, w podwórzu, lewa oficyna, druga sień, pierwsze piętro Nr 15, w godzinach popołudniowych od 4 do 8.—Tamże jest **do wynajęcia** dla osób przyjezdnych **Pokój** z meblami, z kuchnią lub bez, od 1-go Lipca, za bardzo przystępną cenę. D1—2—11289—

Osoba wykształcona, posiadająca języki i znajomość prowadzenia ksiąg handlowych, poszukuje miejsca

Buchhalterki, Kassjerki

lub osoby do sprzedaży, zaraz lub od św. Jana.—Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 4, w mieszkaniu pani Wolff. D1—3—11296—

Potrzebną jest

PANNA

do kroju, ze wszystkiem, oraz zdolne panny do staników, podręczne i do nauki. — Magazyn Skwierczyńskiej, Żabia Nr 5.
D1—3—11279—

Do magazynu mód Emilji i Florentyny potrzebne są

PANNY

do sukień, podręczne i do nauki.—Ulica Długa Nr 24. D1—3—11298—

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do staników, podręczne i do **szycia bielizny**, w pracowni sukień damskich **Marji Rankowicz**, Nowolipie Nr 12. D1—3—11286—

Młody Człowiek

posiadający język polski i ruski, piszący pięknym, wprawnym i czytelnym charakterem, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia. Oferty uprasza składać w Redakcji pod literami W. N. S. Nr 21. D1—2—11305—

Potrzebny jest

RZĄDZCA

do majątku dwadzieścia kilka włók rozległości, z kaucją pięć tysięcy rubli w gotówce. Bliższe szczegóły: Bracka Nr 7, 2-gie piętro od frontu, drzwi na lewo, od 3-ciej do 6-tej.
D1—3—11268—

Ktoby potrzebował

CZŁOWIEKA

doświadczonego, do urządzenia administracji majątku czy ekonomicznego czy fabrycznego, albo też do zrewidowania jakich rachunków za lata upłynione—powziąć może wiadomość w składzie obić papierowych przy ulicy Nowy-Świat Nr 21. D1—3—11284—

Do sprzedania

dwie Bryczki:

jedna węgierka, a druga sokołówka, za umiarkowaną cenę. — Ulica Pawia Nr 24, bliższa wiadomość u stróża. D1—2—11297—

KWIATY:

Fikus i trzy Oleandry duże i inne, są do sprzedania.—Ulica Żórawia Nr 17 domu, mieszkania 19. D1—3—11270—

---

3 Mamki

młode ze świeżym i obfitym pokarmem, przystojne, bez żadnego długu, są w kantorze mamek, ulica Freta Nr 20, wprost cukierni.
D1—1—11308—

30,000 rs.

do umieszczenia w interesie fabrycznym lub przemysłowym, już egzystującym, w widokach rozszerzenia tegoż, na warunkach współki, przy współudziale w pracy, lub bez takowej, przy zabezpieczeniu hypotecznem. Reflektanci raczą pozostawić adresy w Redakcji niniejszego pisma pod lit. A. W. Nr 150.
D1—2—11290—

Jest do sprzedania

Zakład Felczerski,

egzystujący od bardzo dawna, z całem urządzeniem.—Wiadomość przy rogu ulicy Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 5 nowy.
D1—3—11236—

Z powodu zmiany interesów familijnych do sprzedania

MAGLE,

przy ulicy Śliskiej Nr 1. Wiadomość w Maglach. D1—3—11246—



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie**, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję**.
Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach. D—10970—1—0

Ważna Wiadomość.

Jest zaraz do odstąpienia bardzo korzystny interes, składający się z 3 koni, 4 wozów, ze stałą na lato i zimę robotą; tamże jest stajnia z całem urządzeniem, wozownią i pokojem.—Wiadomość od godziny 4 po południu. Nowy-Świat Nr 21, mieszkania 6.
D1—3—11249—

Do sprzedania

Garnitur Mebli

wiedeńskich, orzechowych, rzeźbionych, utrechtem pąsowym krytych, składających się z kanapy, 2-ch foteli, 6 pół fotelików, oraz stół przed kanapę. — Ulica Pańska Nr 26, u Właściciela domu. D1—3—11262—

Jest do sprzedania

CUKIERNIA

wraz z restauracją, w mieście powiatowem Grójcu, przy szosie Radomskiej położona, z wszelkiemi narzędziami kuchennemi, oraz cukierniczemi, billard z piramidką i pięcioma dużemi bilami, z powodu nagłej zmiany interesów jest do odstąpienia na korzystnych warunkach.—Wiadomość na miejscu.
D1—4—11272—

Do sprzedania

!!! Garnitur brylantowy!!!

Czystej wody, wysokiej wartości, u jubilera **Józefa Bethera**, Piwna nr 11 nowy.
1—3 —11210—D

Do sprzedania

Meble jesionowe:

sześć krzeseł, dwa fotele i Sofa czystym włosiem na sprężynach wysłane za rs. 65.—tudzież samowar duży na 30 szklanek za rs. 16. Ulica Dzielna nr 13—wiadomość u stróża do godziny 11 zrana. 1—2 —11232—D

Jest do sprzedania:

Kolonja w Mokotowie, składająca się z zabudowań i ogrodu oznaczona nr 15, 16, 17. 18. bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Mokotowie, czwarty dom za wiatrakiem u właściciela na gruncie Feliksa Puchalskiego.
1—3 —11231—

DRAGÉES MEYNET D'EXTRAIT DE FOIE DE MORUE

PIGUŁKI MEYNET Z EXTRAKTU TRANU RYBIEGO.

Zatwierdzone przez Paryzką Medyczną Akademiję, zalecane przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu, nie sprawiają niesmaku i odbijania się. Hurtowa sprzedaż w Paryżu, w aptece MEYNET. 31, *rue d'Amsterdam*, a w Warszawie znajdują się w głównych aptekach.

Poszukuje się do nabycia

Kocioł parowy

żelazny, używany, w dobrym stanie, do maszyny, od 8 do 10 sił. Ktoby takowy miał do sprzedania, raczy zgłosić się listownie z nadmienieniem ceny pod adresem **L. Rudzki**, przez **Dynaburg** w **Belmout**.
D1—4—11250—

Bardzo tanio

sprzedają się modne kretony, perkale, płótna: halki, sukieneczki, koszyki, woalki i t. p., w Magazynie Rozmaitości, ulica Chmielna Nr 33. D—11092—2—6

Rs. 4,000

potrzeba na hypotekę domu murowanego na Pradze, zaraz po Towarzystwie, na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Jerozolimska Nr 15 a stróż wskaże, pod literą J. J.
D1—3—11229—

Do sprzedania

Meble mahoniowe,

a mianowicie: Stół duży szabasowy, Kanapa, dwa Fotele, dwa Taborety, sześć Krzeseł utrechtem kryte i dwa Stoliki do kart.—Orla Nr 7, 2-gie piętro od frontu, od 10—12 i od 4—6 godziny. D1—3—11299—

Z powodu wyjazdu do Rossji, jest do odstąpienia zaraz

BAWARJA

z Przekąskami, przy szynku.—Wiadomość o warunkach w Łazienkach, naprzeciw koszar huzarskich, 1-go szwadronu, za wałem okopowym, pod Nr 4. D1—3—11169—

Potrzebną jest summa

Rs. 5,000

na 8%, na dom w Warszawie, w dobrym punkcie, do spłacenia długu rs. 6,000, umieszczona na pierwszy numer hypoteki, tam, gdzie Towarzystwo jeszcze niema. — Oferty zechcą złożyć w Redakcji Kurjera, pod literami H. F. D—11050— 2—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, konsolka także z marmurowym blatem, stolik do kart, biurko, szafa jesionowa do sukień, stół jadalwy, krzesła gięte, miedź, samowary i różne sprzęty domowe.— Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 5, mieszkania Nr 5. D1—3—11206—

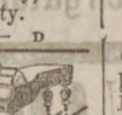


Do sprzedania tanio

4 garnitury mebli, oraz Szeslongi, szafy, materace i t. p. Marszałkowska nr 49-ty.
2—3 —11167— D



Antoni HORKO,



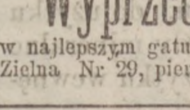
fabrykant fortepianów, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 6, wprost kościoła św. Krzyża, poleca własnej fabryki

Fortepiany czarne i palisandrowe.

D12—12 —9821—

Wyprzedaż Kwiatów

w najlepszym gatunku, po nizkich cenach.— Zielna Nr 29, pierwsze piętro, mieszkania 2.
D—10698— 5—6



POWÓZ

parokonny, używany, jest do sprzedania, w dobrym stanie. — Wiadomość: Solec Nr 26.
D5—6—9961—

Jest do sprzedania

Restauracja,

w dobrym punkcie z powodu wyjazdu.—Wiadomość w sklepie u p. Baytel, ulica Podwal Nr 7. D2—3—11098—

Na Nowej-Pradze do sprzedania

DOMEK

drewniany, z placem frontowym, do budowania, w dobrym punkcie. Warunki nadzwyczaj korzystne. — Wiadomość: ulica Pawia Nr 41a, u właściciela domu Kwapiszewskiego.
D2—2—11107—

Fortepian

za rs. 80 do sprzedania, z bardzo przyjemnym śpiewnym głosem, o 6 oktawach. Nader porzyteczny dla początkujących.—Wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedmieście, obok domu Rezlera. D2—3—11101—

Eleganckie Ekwipaże do najęcia.

Róg Saskiego placu i Królewskiej Nr 4.

D2—3—11090—

DOM piętrowy murowany, przy ulicy Nowy-świat Nr 34, sprzedany będzie przez licytację celem rozebrania i uprzątnienia. Licytacja głośna odbędzie się d. 21 b. m. t. j. w Piątek, o godzinie 12-tej w południe, w kancelarji hr. Zamoyskich przy ulicy Rymarskiej Nr 6, gdzie można dowiedzieć się o warunkach, każdodziennie z wyjątkiem świąt, od godz. 9-tej do 4-tej po południu. D—11070—2—3

Interes fabryczno-handlowy

d kilkudziesięciu lat egzystujący, b. dobrze procentujący, w środku miasta, z liczną klijentelą krajową i z Cesarstwa, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania; bliższa wiadomość Nowe-Miasto Nr 17, w składzie naczyń żelaznych; tamże są: kasa ogniotrwała i różne złote i srebrne przedmioty do sprzedania. 6—6 —10659—D

Jest do sprzedania



KLACZ

piękna angielska, rasowa, kara, 5-letnia, ze stada Janowskiego z Atestatem, kompletnie ujeżdżona pod wierzch, lub też może być obrócona do zaprzęgu.—Wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego, między godziną 9 a 11-tą rano i 3 a 5 po południu.
D1—3—11180—

Do sprzedania

Koń Gniady,

lat 4, miary dużej, zdatny do karety, oraz potrzebny jest **PISARZ** prowentowy na wieś do gospodarstwa. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 26, u Właściciela.
D1—3—11261—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

JUŻ NIE MA W WARSZAWIE,

ani kupca prowadzącego handel perfumerją, ani Fryzjera, ani żadnej damy interesującej się swoją powierzchownością, którymby nie znane były zalety **Pudru w płynie La beauté Eternellé.** Dowodem jego doskonałości i wziętości, może służyć dążnośc amatorów cudzej własności, do podrabiania i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając tę fabrykację pod różnemi wymyślonemi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnym z wyrobów toaletowej chemji. Wszystkie te i owe **Eau de rose, de lys, perles,** są niczem więcej jak tylko 0, to jest zerem, w porównaniu z pudrem w płynie, który nie ulatnia się, nie zsypuje się z twarzy, a najwięcej, że oczyszcza twarz od piegów, wyrzutów i wysypek, nadając takowej natychmiast prześliczną białość. Powyższe zalety posiada on tylko na ten czas, gdy jest prawdziwym, lub nienaśladowanym; dla tego należy uważać aby na niebieskim pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanem w pięciu kolorach i w pięciu językach, z fabryczną marką, podpisem właściciela

DOBRYAŃSKIEGO,

Główny skład pudru w płynie, w jego perfumerji **ulica Wierzbowa, hotel Angielski, w Warszawie.** D—10060—3—12

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jak gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et C[ie] i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C[ie] ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajduią się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.



Rolety do okien gotowe:

drelichowe w pasy, rewańtuchowe, drewniane, perkalowe, kolorowe i **ZALUZJE** drewniane, oraz **GZEMSY** do firanek i portier, poleca

Skład Obić Papierowych

pod firmą

W. MUSZEWSKI,

dawniej

J. Różański,

ulica Długa Nr 30 nowy, naprzeciw Hotelu Polskiego.

—D8201—9—12

Wody mineralne naturalne,

Główny Skład Wód mineralnych naturalnych istniejący przy aptece

K. LILPOPA,

ulica Nowy-Świat, obok Ordynackiej,

otrzymał wprost ze źródeł pierwsze tegoroczne transporty wszelkich wód naturalnych u nas w użyciu będących. — Rezem z wodami nadeszły wyrabiane z nich sole, pastylki, mydła, ługi, szlamy i t. d.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, przewodnik dla leczącycy się wodami i cennik wód, apteka wydaje bezpłatnie. D—11057— 2 — 6

Oszczędzenie, Czasu i Pieniędzy!

Za jednorazowem napisaniem pisma suchem piórem, otrzymuje się jednocześnie pismo i jego kopję, czysto i wyraźnie jak atramentem napisane, a przytem tak prassa jak i atrament są nie potrzebne. Sposób ten szczególniej w podróżach odznacza się praktycznością. Za trwałość pisma poręcza się.

Takich ksiąg kopjowych, tak do korespondencji handlowych, jak i do listów prywatnych, oraz Memorjały, rachunki i notesy w tym samym rodzaju dostarcza

Warszawska Fabryka ksiąg handlowych

BEDNARSKA 8.

Sprzedaż detaliczna w Składach Papieru.—Biorącym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat. D—8296—9—10

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 70—0— 17836 —

Handel Towarów Kolonjalnych

M. STYPINSKIEGO,

Kościelna Nr 20,

Poleca **Sery** śmietankowy po 25 kop. funt, na całe cegiełki po 22½ kop., Szwajcarski i Holenderski po 30 kop. funt, oraz **Kawę** w różnych gatunkach, po cenach zniżonych, **Herbatę** Popowa i Goriunowa, **Cukier** rąbany po 17 kop. funt, **Świece** starynowe Newskie, **Sardynki, Oliwę** Nicejską świeżą i wszelkie towary kolonjalne po cenach nizkich.

D—9346—6—6

Zawiadomienie.

Jako opiekun nieletniego Stanisława Gumowskiego, zregulowawszy tytuł własności NN-ra 49, 50, 51 i 70a na Pradze położonych, a obecnie na skarb zajętych, zawiadam am nabywców placy z tychże nieruchomości, a mianowicie: 1) Hersza Kowadło, co do gruntu łokci 34908⁷/₀₀; 2) Majera Tugenreich, co do gruntu łokci 8022; 3) Mortki vel Mortia Fejgenbaum i Markusa Zukierkorn, co do gruntu łokci 6483; 4) Laję vel Eleonorę z Murszów, Szymona Rotejn, Szymona Rotejn żonę, co do gruntu łokci 2960; 5) Teofilę z Brygmanów, Szymforjana Witkę żonę, co do gruntu łokci 3000; 6) Bernarda Unszlicht, co do gruntu łokci 10005; 7) Józefa Kotowskiego, co do gruntu łokci 6747⁶/₅₀, oraz zastawników tegoż gruntu sukcesorów Majera Dornn; 8) Adama i Franciszkę Dziemborowskich, co do gruntu łokci 2069; 9) Adama Oraczewskiego, nabywcę gruntu Nr 50 i 51b uregulowanego. Tych wzzystkich w Warszawie zamieszkałych; 10) Teodora Łagodzińskiego, w mieście powiatowem Częstochowie zamieszkałego, nabywcę gruntu łokci 10104, iż wykaz hipoteczny przy podaniu z dnia 12 Marca r. b., za Nr 3426, złożyłem Prokuratorji w Królestwie Polskiem, dlatego obecnie wzywam wyżej pomienionych nabywców, aby się zgłosili z podaniami do Prokuratorji, imieniem skarbu działającej, o zawarcie z niemi kontraktu sprzedaży ich placów, z których otrzymają przekazy do odbiorów z Banku Polskiego szacunków im przyznanych, o ile takowe po strąceniu należytości nieletniego Gumowskiego przypadną, gdyż po upływie miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, jako opiekun nieletniego Gumowskiego, z stosownem żądaniem odbiór należytości nieletniego Gumowskiego na celu mającem, wystupię na drogę procesu przed sądy cywilne.—Warszawa, dnia 11 Maja 1880 r. **Cezarjusz Skoryna.**

—11033— 2— 2

FLANCE



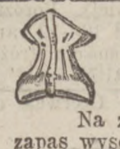
KWIATOWE i WARZYWNE,



w OGRODZIE

Franciszka Wilmana

przy ulicy róg Prostej i Wroniej N.r 1172.—Dostać można flancy kwiatowych i różnych roślin do ubierania dywanowych kląbów, także i flancy warzyw do kuchennego użytku należących. —10648— 6 — 6



Największa w kraju Fabryka



GORSETÓW.

Na zbliżający się sezon letni przygotowałem dla WW. Publiczności wielki zapas wysortowanych gorsetów t. j. 2,000 tuzinów fiszbinowych i trzcinowych, a najwięcej gorsetów długich, bez pasów i z pasami po cenach umiarkowanych; obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

Z uszanowaniem **WILHELM STEINER.**

FABRYKA w WIEDNIU Neubau Siebensterngasse.	**FABRYKA w WARSZAWIE** Świętokrzyzka Nr 24.

D—10426—5—10

Ogłoszenie.

Potrzeba zaraz na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, na dom murowany, na jednej z pryncypalnych ulic, kapitał od rs. 16,000—17,000, na procent umiarkowany. — Tamże do sprzedania dom z placem narożnym w środku miasta, przynoszący 11% netto dochodu, oraz dwa **Majątki Ziemskie,** dobra zagospodarowane, grunt pszenny, jeden blizko Warszawy, drugi przy Częstochowie, po 14 włók każdy mający.—Wiadomość od 9 do 10 zrana i od 3 do 5 po południu, ulica Podwal Nr 11, w Razurze. D—11235— 1—1

Poszukuje się Wspólnika,

do zakładu fabrycznego, dobrze procentującego, z Berlina do Warszawy przenieść się mającego, którego wyroby w Rosji wprowadzone, są pokupne, a podobne fabryki nie istnieją, poszukuje się Wspólnika z wykazać się mogącym kapitałem 20 do 25,000 rubli. — Uprasza się **bezpośrednio** zgłaszać pod lit. **N. K. 755,** do Haasensteina i Voglera w Berlinie. D—11209— 1—1

NIEMKA

obecnie w domu u matki, dobrze wychowana, mówiąca po polsku, życzy przyjąć miejsce, do starszych dzieci, do towarzystwa, dla wyjazdu na wieś, lub gdziekolwiekbądź. Uprasza się o nadesłanie adresu do Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. B. R. D—11234— 1—2

N i e m k a

rodowita życzy wyjechać za granicę, lub na wieś, do towarzystwa panienek, lub starszej osoby, udającej się na kurację.—Tamże jest **Polka** chcąca się pomieścić na tychże samych warunkach. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 79, stróż wskaże.

D—11198— 1—1

Rządca Dóbr

w wieku lat 30, bezdzietny, posiadający kwalifikację, poszukuje miejsca od 1 Lipca r. b. Wiadomość u Franciszka Jachowicza w Gałkówku, przez Brzeziny. D—11172— 1—3

Były Obywatel

ziemski, z kaucją trzech tysięcy, poszukuje miejsca **Rrządcy** domu w Warszawie. — Plac św. Aleksandra domu Nr 14, mieszk. 2.

D—11197— 1—3

Hotel Mazowiecki

we Włocławku.

Po grutownem wyrestaurowaniu, otwartym został z dniem 1 Stycznia r. b., o czem zawiadamia się. D—1093— 19—25

Prof. C. de Préchamps,

Długa Nr 23 (Eldorado),

są do umieszczenia Bony francuzki i Guwernatki **(dyplomowane)** świeżo przybyłe; oraz Polki znające muzykę; Osoby na **Wakacje** do lekcji i konwersacji na godziny.

D4—6—9260—

Przy Drodze Żelaznej Warsz.-Wied. jest

FOLWARK

Jawornik do wydzierżawienia, zawiera 400 mórg ornej ziemi i dostateczną ilość łąk irrigowanych, renomowany Browar bawarski, Gorzelnią, Dystylarnią i Occiarnią. — Interesanci zgłosić się raczą listownie, lub osobiście do Administracji Dóbr Żarki, przez stację Myszków. D—8—12—8798

Preparaty Anaterynowe

do czyszczenia i konserwowania zębów i dziąseł, oraz do płukania i odświeżania ust D-ra J. G. Poppa w Wiedniu mianowicie:

D-ra Poppa Woda anaterynowa:

Duży flakon Rs. 1 kop. 20.
Średni „ „ — „ 80.
Najmniejszy flakon „ 40.

D-ra Poppa Pasta anaterynowa do czyszczenia zębów:

Duży słoik szklanny Rs. 1.
Paczka mniejsza „ — k. 30.

D-ra Poppa Proszek roślinny do zębów:

Pudełko kop. 50.

D-ra Poppa Ziołowe Mydło aromatyczne:

Kawałek kop. 35.

Mydło to posiada własności lekarskie działające łagodnie na usunięcie różnych dolegliwości skórnych i zalecane jest przez doktorów tak do toalety jak i kąpieli.

Skład główny w Warszawie ustanowiony został w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Ceny najniższe. Handlujący otrzymują przyzwoity rabat. D2—0—11109—

WAŻNE!!!!

Kwity Lombardowe nabywam na bardzo przystępnych warunkach; tamże jest suma **Rs. 400** do wypożyczenia. — Piekarska Nr 4, 1-sze piętro, stróż wskaże.

D1—2—11278—

Są do sprzedania

Dwa kapelusze damskie,

bardzo gustowne, dla osób młodych i dwa perkalowe ranne szlafroczki. Ulica Widok Nr 11, mieszkania 2-gi.

1—2 —11269—D

Lekcje kroju

ubiorów damskich podług najnowszej metody, udzielają się za cenę przystępną w pracowni **Raciborskiej**. Trębacka Nr 5. — Osoby uczące się mogą praktykować na ubiorach wykonywanych w zakładzie do zupełnego udoskonalenia. 2—3 —11100—D

FORTEPIAN

fabryki Hofera, o 7 oktawach najnowszej konstrukcji, palisandrowy, oraz drugi innej fabryki za rs. 4 jest do wynajęcia, przy ulicy Nowy-Świat nr 7, mieszkania 36; tamże jest **pokój** oddzielny z meblami każdego go czau do najęcia. — Stróż wskaże.

2—3 —11095—D

Pralnia Bielizny,

przy ulicy Ogrodowej Nr 25. — **M. B.**

D—10671— 3—3

Jest do sprzedania:

Szeslong, Pościel i Garderoba męzka — Ulica Senatorska Nr 16, stróż wskaże.

D1—1—11293—

Są Rusztowania wiszące

do wynajęcia lub sprzedania. — Ulica Leszno Nr 70, wiadomość w mieszkaniu W. P. Sabronowej. D1—1—11292—

Kocz-Kareta

do sprzedania w alei Jerozolimskiej Nr 32, mieszkania 6. D1—5—11306—

Lętnie Mieszkania.

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna, przy Kolei Terespolskiej, niedaleko od przystanku **Dębe Wielkie** wpośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne Lokale do wynajęcia, bądź to z meblami, lub bez takowych. Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem. Wiadomość na miejscu, lub też u Właściciela domu, przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nrem 46. D—6334—17—24

Ulica Oboźna, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 2766d (3). Są do wynajęcia od św. Jana r. b. różne

LOKALE:

Na 1-m piętrze 6 pokoi i kuchnia,
„ „ „ 5 pokoi i kuchnia,
pomienione lokale są obecnie połączone, które i nadal według życzenia mogą być tak samo wynajęte.
Na 2-m piętrze 5 pokoi i kuchnia,
„ „ „ 2 pokoje i kuchnia,
„ „ „ 1 pojedyńczy pokój.
Bliższa wiadomość na miejscu, lub Krakowskie-Przedmieście Nr 2783 (2), mieszkania Nr 4, stróż wskaże. D2—6—11017—

Mieszkanie

składające się z 3-ch pokoi eleganckich z dwoma wejściami, od frontu, z ładnem widokiem, przy alei Jerozolimskiej, jest do wynajęcia na kwartał, od 1-go Lipca do 1-go Października r. b. — Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 21, a mieszkania Nr 6.

D2—3—11039—

Do wynajęcia różne

Letnie Mieszkania

w najlepszym punkcie, pod korzystnemi warunkami. — Bliższa wiadomość: Elektoralna Nr 23, u Rządcy domu. D2—3—11021—

Ogródek na Bawarję,

Altana na bufet letni, sala do tańca i kręgielnia w ogrodzie, przytem lokal na pomieszczenie zimowe, do wydzierżawienia pod przystępnemi warunkami. — Wiadomość: ulica Hoża Nr 9, w kantorze.

D2—3—11016—

Dwa lub trzy Pokoje

umeblowane, z kuchnią, w bliskości Saskiego ogrodu, do najęcia od 1-go Czerwca na miesięcy trzy lub mniej.—Królewska Nr 3, mieszkania 16. D2—3—11054—

Wyższego Zakładu z Petersburga

Akuszerka,

przyjmuje do siebie panie spodziewające się słabości, Krakowskie Przedmieście Nr 21 obok starej Poczty, drugie piętro front.

D5—6—10853—

Są do wynajęcia od d. 20 Maja r. b., przy ulicy Chmielnej wprost Zgoda Nr 19 domu

dwa Pokoje

na 1-m piętrze, jeden duży o dwóch oknach z balkonem, drugi mniejszy o jednem oknie od podwórza, można wynająć z meblami i usługą. Mieszkanie to mogłoby być przydatne dla osób przybywających na kuracją.

D3—3—11022—

Pokój jeden lub dwa,

porządnie umeblowane, z balkonem, usługą i samowarem, są do wynajęcia.—Wiadomość: Widok Nr 19, mieszkania 7. D1—6—11216—

Dwa Pokoje

i przedpokój, umeblowane bardzo ładnie i czyste, do wynajęcia zaraz na miesięcy $3\frac{1}{2}$, od 1-go Lipca, może być do nich dodany wiedenski **Fortepian.**—Mazowiecka Nr 8, mieszkania Nr 13. D1—4—11267—

Mieszkanie umeblowane,

na czas od 1-go Lipca do 1-go Września r. b., składające się z 4-ch pokoi, do najęcia w domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 55 (czwartym od rogu ulicy Świętokrzyzkiej). Porozumieć się można w godzinach od 10—12 rano i od $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$ po południu, wiadomość u stróża.

D1—2—11287—

Są do wynajęcia od 1-go Czerwca do końca Sierpnia

Trzy Pokoje

z balkonem, przedpokój, z meblami i może być z usługą, od Brackiej. — Wiadomość: Widok Nr 1, mieszkania Nr 9.

D1—3—11265—

Do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Siennej Nr 11

trzy Pokoje

z werendą, przedpokojem, kuchnią i wygódką na 1-m piętrze nad antresolą, oraz Stajnia i wozownia, każdego czasu.

D1—3—11256—

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Czerwca.—Wiadomość w hotelu Paryzkim u Tapicera.

D1—1—11291—

Letnie Mieszkania,

w ogrodzie między Wierzbnem a Marcelinem, za rogatką Belwederską, blisko szosy, do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu u Właścicielki Witanowskiej. D1—3—11219—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Niecałej Nr 8, na 2-m piętrze

LOKAL

złożony z 6 lub 7 pokojów, z przedpokojem i kuchnią, na 3-m piętrze 1 pokój o 2-ch oknach; oraz 2 obszerne piwnice z półkami. Wiadomość na miejscu. D1—3—11222—

Mieszkanie Letnie

w ogrodzie, składające się z czterech pokojów i kuchni, **do odnajęcia** na trzy miesiące od połowy Czerwca.—Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 7, mieszkania 5.

D1—3—11240—

W przyjemnem ustroniu, pod Warszawą, w Kaskadzie, jest do wynajęcia za cenę umiarkowaną

Letnie Mieszkanie:

pięć pokoi i kuchnia, które może być podzielone na mniejsze.—Wiadomość na miejscu.

D1—1—11174—

Lokale.

Od 1 lipca b. r. są do najęcia z wygodnemi rozkładami składające się z 2, 3, 4, 5 pokoi, przedpokoje, kuchnie, schowanka Watterklozety, wodociągi i zlewy podwójne wejście. — za cenę od 250 rubli do 625 rubli. Wspólna nr 12, niedaleko placu Św. Aleksandra. Wiadomość na miejscu u gospodarza lub podmajstrzego Murarskiego. —11052—D

Są do wynajęcia

RÓŻNE LOKALE

od 1-go Lipca 1880 r., w nowo-wybudowanych oficynach 3-ch piętrowych i parterze, przy ulicy Śliskiej Nr 40. Lokal na parterze, przedpokój, kuchnia, sala o dwóch oknach i pokój sypialny, z piwnicą i górą, za rs. 200 rocznie. D2—3—11068—

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, przy familji, dla kobiety. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 11.

D3—3—10989—

W domu pod Nrem 11, przy Zielonym Placu, obok Hotelu Maringe, do najęcia każdego czasu,

4 Pokoje umeblowane

z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, wiadomość u stróża. D—10891— 3—3

Do najęcia od 1-go Lipca r. b.

Lokale,

złożone z 4-ch i 3-ch pokoi, z przedpokojami, kuchniami, schowankami, zlewami i wodociągami, w domu Nr 18A/1599K, przy ulicy Nowogrodzkiej, w blizkości Marszałkowskiej. Ceny przystępne. Na żądanie mogą być dodane meble za oddzielną zapłatą.

D2—4—11064—

Letnie mieszkanie

w środku miasta,

przy rogu Orlej, na Lesznie, Nr 21, od św. Jana, 5 pokoi, passaż, kuchnia, spiżarnia i wygódka, z mieszkania wejście przez werendę do ogrodu owocowego, mającego około 3-ch tysięcy łokci kw., w którym jest prysznic, altana i t. d. Mieszkanie to od lat 30 zajmuje sam właściciel domu.

D2—6—11071—

LOKAL

jest do wynajęcia z powodu zmiany okoliczności na Zielnej, 2 piętro nr **7A**, złożony z 8 pokoi, przedpokoju, alkowy, śpiżarki, kuchni, piwnic, góry wspólnej—zapytać stróża. Zgłaszać się po obejrzeniu na ul. Złotą nr 16, mieszkania 5, od 9 do 11 rano i od 5—8 wieczorem. 1—3 —11238—D

Z powodu wyjazdu na czas wakacji jest do odnajęcia od 1-go lipca do 1-go września

Mieszkanie,

położone w bliskości Saskiego ogrodu, wygodne, składające się z 2 pokoi umeblowanych i kuchni, ze stałą usługą, a w razie żądania z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość na miejscu, u Teofili Hertz, róg Zielnej i Świętokrzyskiej nr 20, 2 piętro.

—11239— 1—3D

Różne Lokale letnie

do wynajęcia w **Grossowie,** za rogatką Marymontską, oraz w **Żeraniu,** za rogatką Petersburską, po lewej stronie Wisły, wprost kościoła Bielańskiego. Wiadomość u właściciela w Grossowie. 1—3—11154—D

Letnie Mieszkanie.

umeblowane i bez mebli, składające się z 5, 3, 2, i 1 pokoju z kuchniami, w miejscowości pięknej pod lasem, do najęcia we wsi Wawrze Glinkach; o wiorstę od przystanku Wawer na drodze nadwiślańskiej, od Pragi szosą wiorst 6 za rogatką Grochowską. Wiadomość na miejscu w kolonji nr 1 i u p. L. Nast. Sklep srebra, Danielewiczowska nr 2.

1—2 —11203D

Do wynajęcia od 1-go czerwca r. b.

Duży pokój

na 1 piętrze z meblami i usługą przy ulicy Chłodnej nr 5. Wiadomość bliższą powziąć można przy ulicy Ciepłej nr 9 domu, 17 miesz. tamże jest do sprzedania **łóżko** jesionowe fasonu nowego, koloru palisandrowego w dobrym stanie, za cenę przystępną.

1—1 —11191—D

Mieszkanie,

parterowe, bardzo porządnie umeblowane: 3 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, schowankiem, piwnicą (wodociąg i zlew) do wynajęcia od 3 (15) czerwca od 3 (15) września 1880 rs. 50 miesięcznie. Ulica Włodzimierska nr 11A, stróż wskaże.

1—6 —11187—

Jest do wynajęcia od 1 czerwca do 1 września

Apartament

kompletnie umeblowany, składający się z salonu, pokoju jadalnego, sypialnego i kuchni. Wiadomość w składzie żelaza p. M. Baumberga. — Graniczna Nr 1.

1—3 —11179—D

Jest do najęcia

od 1 Lipca do 1 września 3, 4 lub 5 pokoi umeblowanych z kuchnią i przedpkokojem, przy ulicy Złotej nr 3 na parterze. Stróż wskaże. Tamże jest do odstąpienia materjał wełniany na suknię.

1—3 —11226D—

Mieszkanie z meblami

Jest do odnajęcia na miesiące letnie składające się z 3 lub 4 pokoi przedpokoju, kuchni, i innemi dogodnościami, 1 piętro od frontu, widzieć można codziennie od godziny 3 do 7 Zielony plac, dom hr. Zamoyskiego nr 10, mieszkania nr 7.

1—3 —11178—D

Z powodu słabości jest do odstąpienia zaraz lub od 1-go Lipca

SKLEP

Towarów Kolonjalnych, w jednem z pierwszorzędnych miast prowincjonalnych obok głównego hotelu położony.—Wiadomość w sklepie Piaseckiego, róg placu Zamkowego.

D1—3—11273—

Sklep z oknem,

pokoikiem, kuchnią i przedpokojem, oraz **dwa Pokoje,** kuchnia i przedpokój na 1-m piętrze, do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.—Ulica Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej, wiadomość u stróża. D1—6—11252—

W domu pod Nr 11/958/9, przy ulicy Gnojnej, jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

z mieszkaniem.—Wiadomość u Rządcy domu.

D1—12—11196—

Do najęcia zaraz w Alei Jerozolimskiej nr 17

Sklep na Szynk,

bawarję lub inny proceder, z mieszkaniem, może być urządzona werenda i altana na podwórzu. Tamże dla osoby płci żeńskiej **pokoik** z meblami; wiadomość u właścicielki, 1 piętro.

2—2 —11159—D

Sklep Wiktuałów

z powodu pilnego wyjazdu za nizką cenę zaraz do sprzedania. — Podwal Nr 16.

D1—3—11241—

Nagrody rs. 75.

W Niedzielę, 16 Maja o godz. $10\frac{1}{2}$ zrana, idąc z ulicy Żorawiej, Marszałkowską, do Świętokrzyzkiej, następnie do Bagno, na plac Grzybowski, koło kościoła Wszystkich Świętych i Twardą pod Nr 24, zgubiono: pakiet owinięty w dodatek Kurjera Warszawskiego, zawierający 205 rs., t. j. dwa papiery po rs. 100 za N-rami 133123, 122208 i jeden rs. 5, książkę Warszawskiej Kassy Oszczędności za Nrem 36534 i wojskowy bilet na imię starszego pisarza Michała Skrzypczyńskiego za Nrem 1808. Uprasza się sumiennego znalazcę, na wzgląd, że summa była zebrana ciężkim mozołem, a jedynie przeznaczona na utrzymanie podeszłego wiekiem ojca i biednej rodziny, o łaskawe doręczenie do 8-go cyrkułu na ulicę Twardą, gdzie otrzyma powyższą nagrodę z podziękowaniem.

D1—3—11283—

Nagrody rs. 5.

W dniu 17 maja wieczorem idąc z ulicy Zgoda przez Chmielną, Marszałkowską, do Koszyków, zgubiony został **Kolczyk złoty,** w gładkiej oprawie z dużym turkusem. Uprasza się uczciwego znalazcę, o odniesienie za powyższą nagrodą, na ulicę Koszyki pod Nr 21, do właściciela domu. Uprasza się Panów jubilerów, o zwrócenie uwagi na powyższy kolczyk. D—11210— 1—3

Zginął Kwit Zastawny

za Nr 485, wydany przez kredyt Wzajemny, na 2 Listy premjowe I i II emisji. Uprasza się znalazcę o zwrot takowego do Biura Kredytu Wzajemnego, żadnej albowiem korzyści z takowego mieć nie będzie, na skutek uczynionych zastrzeżeń. D—11228— 1—1

Idąc ulicą Czystą d. 16 b. m. w Niedzielę, o godzinie 5-tej po południu, przy wsiadaniu do omnibusu na Krak.-Przedm. wprost Czystej, **zgubiono**

Bransoletę złotą

wysadzaną granatami. Łaskawy znalazca zechce takową złożyć pod Nr 554a, ulica Długa do właścicielki domu, za stosowną nagrodą. D—11257— 1—3

Książka do Nabożeństwa pod tytułem

Cicha Łza, zgubiona

w Saskim Ogrodzie, może być odebrana przy ulicy Królewskiej, domu Nr 23, mieszkania 22. D—11205 — 1—1

Piesek czarny

z pinczerków, młody, zginął w Piątek d. 14. Łaskawy znalazca raczy go oddać za nagrodą.—Wspólna Nr 28, mieszkania 11.

D—11221— 1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.